Nr. 110. PIĄTEK 15. MAJA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister sprawiedliwości mianował następujących adjunktów sądów powiatowych na ich własną prośbę adjunktami przy trybunałach sądowych:

Jana Biesiadzkiego ze Zborowa do Stanisławowa, Jana Szankowskiego z Kopyczyniec do Lwowa i Piotra Celewicza z Baligroda do Tarnopola.

Minister sprawiedliwości przeniósł adjunkta sądu powiatowego w Krośnie Edmunda Duniewicza na własne żądanie w tym samym charakterze do sądu powiatowego w Winnikach.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykantów sądowych Henryka Meissnera i Michała Palucha bezpłatnymi auskultantami — i udzielił równocześnie bezpłatnym auskultantom Józefowi Kozubskiemu i Tadeuszowi Cukrowiczowi adjutum w rocznej kwocie 500 zł. w. a.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 15. maja.

W Wiedniu niepospolite wrażenie sprawiła interpelacya Tiszy w sejmie węgierskim. Tisza zapytał rząd, czy biorąc udział w ułożeniu wspólnego budżetu, pamiętał o przykrem położeniu skarbu węgierskiego i w jaki sposób zamierza pokryć tegoroczną nadwyżkę w wydatkach na armię. Dzienniki węgierskie, które obecnie aż do przesady prawią komunały o potrzebie oszczędności nadały interpelacyi wysokie znaczenie, nazywając ją wprost genialnym pomysłem. Spodziewano się bowiem, że w skutek tej interpelacyi gabinet węgierski jeszcze w ostatniej chwili całą siłą swojej powagi wpłynie na zniżenie budżetu. Ale minister-prezydent Bitto zawiódł te oczekiwania w odpowiedzi, którą poniżej podajemy w telegraficznem streszczeniu. Odpowiedź ta niezadowoliła wprawdzie interpelanta ale zadowoliła wszystkich, którym zależy na prawidłowym toku czynności konstytucyjnych i na zapobieganiu niebezpiecznych kolizyi pomiędzy ciałami reprezentacyjnemi austryacko-węgierskiej monarchii. Jeżeliby bowiem Tisza osiągnął dzisiaj cel swojej interpelacyi, to niezawodnie znalazłby w danym razie naśladowcę w parlamencie zachodniej połowy monarchii a w takim razie ułożenie i uchwalenie wspólnego budżetu byłoby w przyszłości dziełem prawie niewykonalnem.

Obecna sesya Zgromadzenia narodowego wywrze wpływ stanowczy na losy Francyi, jeżeli program jej wytknięty w całości dotrzymany zostanie. Ale stosunek stronnictw jest ciągle tak dziwaczny a gabinet tak chwiejny w wykonywaniu już dawno powziętych postanowień i skłonny do ciągłego nawiązywania rokowań z różnemi frakcyami, że opinia publiczna we Francyi nie może się uspokoić i przygotowuje się na nowy zawód. Jeżeli kiedy, to w tej chwili Francya jest wybornem polem dla człowieka genialnego i energicznego, któryby nie wahał się śmiałym zamachem rozciąć węzeł gordyjski stosunków politycznych i objąć władzę w swe ręce. Ze wszystkich pretendentów książe Ludwik Napoleon uważany jest pod tym względem za najniebezpieczniejszego przeciwnika republiki. Tradycya Napoleonów i stanowczość w działaniu jego zwolenników usprawiedliwiają tę obawę i dla tego nie bez powodu lewica republikańska zastanawiała się w ostatnich czasach nad agitacyą i postępami bonapartystów. Słowa zaś jednego z organów republikańskich, że cesarstwo liczy tylko kilkudziesięciu zwolenników w Paryżu, bo tylko kilkadziesiąt osób było na nabożeństwie w rocznicę śmierci Napoleona I., przypomina nam żywo przechwałki francuzkich dziennikarzy w pierwszej chwili po wypowiedzeniu wojny ostatniej.

Dopóki cesarz Aleksander bawił w Berlinie, dzienniki rossyjskie i niemieckie w czułej harmonii sławiły przyjaźny stosunek Rossyi do Niemiec i częstowały się nawzajem pięknemi komplementami. Ale zaraz po wyjeździe cesarza ozwał się ton fałszywy. *Russki Mir* wystąpił z hałaśliwym artykułem z powodu, że w Rosyi na rachunek pruskiego rządu kupują dużo koni i nierogacizny, a że równocześnie z kilku stron rozpuszczono pogłoski o wojowniczych planach ks. Bismarcka, więc i wspomniony dziennik rossyjski nie może sobie odmówić podobnej przyjemności. Z artykułu *Russkiego Mira* przypominającego wyraźnie ostatnią mowę marszałka Moltkego o stosunku Niemiec do Francyi wynikałoby, że Prusy robią już przygotowania do długiej wojny.

Węgierskie dzienniki odgrażają się na członków izby wyższej zasiadających w delegacyjnej komisyi skarbowej za ich powolność dla wymagań ministra wojny w tegorocznym budżecie armii. O ustawodawczej zmianie składu delegacyi nikt na razie nie myśli, ale za to dość głośno odzywa się żądanie, ażeby zmieniono organizacyę izby wyższej, przez co i skład delegacyi mógłby uledz pożądanemu przekształceniu. Jestto tylko chwilowa zachcianka tych polityków węgierskich, którzy przerzuciwszy się z jednej ostateczności w drugą, w jak największem zniżeniu budżetu wojennego widzą największą przysługę dla dobra Węgier i całej monarchii. Ten niezwykły zapał dla przesadzonej oszczędności nie potrwa długo i dla tego izba wyższa może być pewną, że wkrótce dzienniki przestaną się na nią gniewać.

Delegacye.

Komisya skarbowa austryackiej delegacyi obradowała 12. b. m. nad nadzwyczajnemi wydatkami w budżecie wojennym. Komisya zastosowała się do uchwał węgierskiej komisyi i wykreśliła w bardzo wielu ustępach znaczne kwoty, a mianowicie: 100.000 zł. w pozycyi na uzupełnienie materyałów zbrojowniczych, 50.000 zł. w pozycyi na zakupienie karabinów Wörndla, 85.000 zł. w pozycyi na uzbrojenie świętej góry pod Ołomuńcem, 30.000 zł. w pozycyi na próbowanie prochu i dział, 30.000 zł. w pozycyi na druki, całą pozycyę dodatku na ekwipowanie i ryczałty na ubiory, wreszcie inne pomniejsze.

Przy rozprawie nad tytułem 14 wnosi referent, ażeby tegoroczna rata na fortyfikacye w Przemyślu została wykreśloną. Dr. Giskra zapytał, czy budowa ta istotnie potrwa długo i przemawiał za zaniechaniem projektu, przezco możnaby oszczędzić 27 milionów. Minister wojny przypominał delegacyi, że w dawniejszej uchwale uznała potrzebę drugiej twierdzy w Galicyi i przeznaczyła na ten cel pierwszą ratę. Dalej podniósł minister potrzebę kończenia budowy i oznaczenia systemu fortyfikacyjnego dla całego państwa. Na pytanie księcia Czartoryskiego, kiedy ma być ukończoną budowa fortyfikacyi w Przemyślu, odpowiedział minister wojny, że po uchwaleniu dostatecznych środków pieniężnych, mogłoby to nastąpić w przeciągu trzech albo czterech lat. Po tej odpowiedzi ks. Czartoryski podniósł wniosek rządu jako własny, ażeby na budowę fortyfikacyi w Przemyślu uchwalono 200.000 zł. Minister wojny popierając wniosek ks. Czartoryskiego podnosił, że pieniądze użyte na tę budowę nie zostały zmarnowane. Sprawozdawca zaś podnosił, że żąda wykreślenia preliminowanej kwoty tylko z powodów finansowych a Izba zgodziła się na jego wniosek.

Delegat Dumba wniósł następujący projekt rezolucyi: „Wzywa się ministerstwo wojny, ażeby w porozumieniu z rządami obu części monarchii starało się przedłożyć nową, słusznym życzeniom ludności odpowiadającą ustawę kwaterunkową, przyczem należałoby zwrócić uwagę na zakładanie koszar powiatowych przez ministerstwo wojny subwencyonowanych.“ Komisya uchwaliła pierwszą część rezolucyi, a opuściła drugą.

Na wieczornem posiedzeniu komisya skarbowa obradowała nad zwyczajnemi wydatkami budżetu wojennego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya - Węgry. Odpowiedz węgierskiego ministra prezydenta Bitto dana w sejmie węgierskim na interpelacyę Kolomana Tiszy, o której na wstępie wspomi-

---

Wilhelm Kaulbach.

Z góry uprzedzam was i czytelników, że nie zamierzam pisać ani nekrologu zmarłego niedawno malarza niemieckiego, ani też oceniać tej wybitnej postaci lub pojedyńczych jej utworów, zajmujących tak wysokie stanowisko w dziedzinie sztuki malarskiej. Na to nie wystarczy kilka luźnych kartek moich, na to trzeba przedewszystkiem pióra bardziej kompetentnego. Radbym tylko parę uwag, parę znanych mi szczegółów dorzucić do pięknych dwóch fejletonów przyjaciela mojego p. Kazimierza Chłędowskiego, umieszczonych w dzienniku waszym, który dotąd — wśród prasy polskiej — jedynym jest dziennikiem, co zdał obszerniej sprawę z życia i działalności Kaulbacha. Głównym bodźcem do napisania tych kilku słów była dla mnie wzmianka p. Chłędowskiego o stosunku artysty cznym Kaulbacha do małej polskiej kolonji malarskiej w Monachium.

Kaulbach znał z malarzy polskich tylko kilku, i to głównie tych, co żyli w Monachium. Przekonałem się o tem z osobistych rozmów z Kaulbachem. Nazwiska Grottgera i Matejki nie były mu znane. Kiedym w r. 1869 wspomniał w rozmowie z Kaulbachem o sławnym w całej Europie talencie Grottgera, wielki malarz niemiecki oświadczył mi, że nietylko nie zna żadnego obrazu i rysunku artysty polskiego, ale że w ogóle po raz pierwszy słyszy teraz nazwisko Grottgera. Wyznanie to zdziwiło mnie w niemałym stopniu. Lecz uwielbienie moje dla Kaulbacha było tak wielkiem, że nie zastanawiałem się dłużej nad tem zjawiskiem. Słysząc z ust moich, do jakich nadziei uprawniał jeszcze talent tak wcześnie zgasłego Grottgera, Kaulbach żywo ubolewał nad tak dotkliwą stratą. Rok temu, było to przed otwarciem wystawy powszechnej, zgadało się o obrazach, które pojawić się miały w pałacu wystawy, w słynnym pawilonie: *Der Kunst.* Wspomniałem zatem, że głównie liczę na *Nerona*, tudzież na pochód tryumfalny Germanika p. Pilotego, wreszcie na *Stefana Batorego* Matejki, i inne dawniejsze utwory tego niepospolitego artysty polskiego. Kaulbach z rzadką szczerością zapytał mnie, jaki to malarz p. Matejko, którego nazwiska nigdy nie słyszał? Gdym mu odpowiedział, że nie mogę zataić zdziwienia mego, iż taki mistrz jak Kaulbach, nie zna utworów Matejki, który — zgodnem zdaniem najwytrawniejszych krytyków — do pierwszorzędnych należy malarzy europejskich, gdym mu wymienił główniejsze utwory Matejki i niektóre rysy biograficzne malarza polskiego — Kaulbach bardzo ubolewał, że nigdy nie miał sposobności ani widzieć obrazów Matejki, ani czytać coś lub słyszeć o takowych, zarazem mnie prosił, abym wróciwszy do Krakowa, zebrał kilka lepszych fejletonów o Matejce i przesłał mu je do Monachium.

— Z polskich malarzy — rzekł Kaulbach — znam bardzo dobrze Brandta, to znakomity malarz; bywa u mnie nieraz, bardzo go cenię.

Rzecz dziwna, jakim murem chińskim Kaulbach otaczał i oddzielał się od świata w ostatnich latach życia swego. Nie czytał nawet artykułów dziennikarskich o własnych utworach swoich.

— Jak pan wrócisz do Wiednia — rzekł do mnie w kwietniu 1873 — napisz mi pan, co też tam mówią o moim *Neronie?*

— Nie czytałeś pan Dyrektor fejletonów prasy wiedeńskiej? — zapytałem się Kaulbacha.

— Nie. Czytam zwykle tylko relacye o moich obrazach, które mi przypadkiem dostają się do ręki, lub które mi moi znajomi przysyłają.

Kaulbach robił wrażenie wielkiego artysty dramatycznego, olśniewającego swym talentem i grą swoją, obdarzonego niezwykłą wyobraźnią i szczęśliwym temperamentem, który atoli nie błyszczy wiedzą i nauką. Słynna artystka w *Burgu*, Karolina Wolter, należy do rzędu takich aktorek. Kaulbach np. — wiem to z własnego jego opowiadania — wyczytał przypadkiem w r. 1868, siedząc w jednej z księgarń w Monachium, w pewnym dzienniku wiadomość o kanonizacyi Piotra z Arbuez, jednego z inkwizytorów hiszpańskich, i wnet postanowił obrać sobie ten fakt za przedmiot wielkiego kartonu, a nie znając dobrze historyi świętej inkwizycyi, zabrał ze sobą do domu liczne dzieła od znajomego księgarza i rzucił na płótno postać Piotra z Arbuez, aby — jak twierdził — podjąć rękawicę z Rzymu rzuconą.

Kierunek Kaulbacha był jasno wytkniętym; przedmioty — jakie sobie obierał — zależały częstokroć od przypadku. Rzadko kiedy posiadał Kaulbach potrzebny materyał historyczny. Gdy mu zabłysła myśl jakaś historyozoficzna, postarał się o materyał dziejowy. Idea była jego własnością, do idei zastosował i zbierał wiadomości dziejowe. We wszystkich zaś utworach Kaulbacha jakby jedna wielka widoma nić umysłowa przebija skeptycyzm. Ktoś powiedział, że Luter był protoplastą rodu Hohenzollerów — w tem zdaniu tkwi zdaniem mojem cała tajemnica rozwoju i wzrost wielkiego państwa niemieckiego. Protestantyzm i skeptycyzm (*der Zweifel*) były najważniejszemi czynnikami politycznemi w historyi niemieckiej, były niejako drożdżami, na których urosły Niemcy. Tą drogą poszły w Niemczech polityka, dyplomacya, nauka, sztuka, literatura itd.

Jak dyplomaci pruscy czyli niemieccy, w swoim zawodzie, jak historycy i profesorowie niemieccy z katedry, tak Kaulbach pędzlem pracował w wytkniętej kolei. Był on jednym z wodzów dążących do jedności niemieckiej na drodze wskazanej. Ci wodzowie na rozmaitych polach burzyli i budowali Ten prąd, gruchocący wszystko co stare i stawiający nowe gmachy, ożywiał jakby iskra elektryczna wszystkich wybrańców narodu niemieckiego. Wystarczała Kaulbachowi jako myśl przewodnia świadomość celu, do jakiego zmierzał. Fantazya i intuicya były mu drogowskazem — gruntowna wiedza mniej była mu potrzebną, a przynajmniej nie dostrzegł i nie czuł tak dalece jej braku. Kaulbach był może mimo woli i wiedzy — politykiem, a zatem jako malarz musiał zejść na pole tendencyi. Mało jest obrazów Kaulbacha, wolnych od tendencyi. Owszem w tej mierze zwykle przesadzał, i nieraz dochodził do karykatury, jak właśnie w obrazie poświęconym Piotrowi Arbuez, co mu też wytykali krytycy.

— Lękam się zbytniego zapału waszego — mawiał Napoleon do żołnierzy. Kaulbach na drodze wytkniętej szedł do boju z zbyt wielkim zapałem, częstokroć kosztem sztuki. Obrazy historyozoficzne Kaulbacha nie potrzebowały komentarza — tendencya była zbyt przezroczystą, nawet ryciny jego do *Lisa Mykity* Göthego i innych utworów Göthego i Szyllera nie były wolne od przesadnej tendencyi. Kaulbach bowiem służył bardziej Niemcom, aniżeli sztuce. Ostatni jego utwór, o którym w innem pismie zdałem sprawę, utwór, którego nie zdołał skoń-

namy, tak opiewa w telegraficznem streszczeniu:

Ustawa ugodowa zapewnia wprawdzie obu ministerstwom krajowym wpływ na ułożenie wspólnego budżetu. Odpowiedzialność spada jednak wyłącznie na rząd wspólny przed delegacyami. Obustronne ministerstwa krajowe czynić za to odpowiedzialnemi przed parlamentem, znaczy odpowiedzialność rządu wspólnego czynić złudzeniem i rozbierać w parlamencie przedmioty, które z natury należą przed delegacye. Rząd zresztą użył wpływu swego ze względu na uciążliwe położenie kraju i wymagania ustawy obronnej, a budżet wojny na rok 1875, pomimo podwyższenia cen i zmniejszenia się dochodów z ceł, nieznacznie tylko powiększył się. (*Oklaski*) Tisza nie uważa tej odpowiedzi za zadowalniającą Izba po głosowaniu imiennem przyjmuje ją do wiadomości; głosowali przeciw temu lewica i stronnictwo środka.

— Przedwczorajsza *Wiener Zeitung* ogłosiła dwie sankcyonowane ustawy wyznaniowe: o uregulowaniu zewnętrznych stosunków prawnych katolickiego kościoła i o dodatkach do funduszu religijnego.

— Najd. W. księżna Alicja małżonka J. C. W. arcyksięcia Ferdynanda W. księcia Toscany, powiła 12 maja w Salzburgu syna. Stan zdrowia arcyksiężnej jest pomyślny.

— W sprawie uregulowania stosunków cłowych pomiędzy Austryą a Rossyą donosi *Journ. de St. Petersbourg*: Według wiadomości zasiągniętych z pewnego źródła możemy donieść, że praca komisyi miejscowej austryacko-rossyjskiej w Petersburgu postępuje naprzód w sposób zadowalniający. Głównym przedmiotem obrad jest założenie nowych stacyi cłowych w różnych miejscowościach państwa w celu podniesienia stosunków handlowych pomiędzy obu państwami. W zasadzie uznano potrzebę nowych urzędów cłowych a wybór miejscowości i określenie kompetencyi nowych urzędów pozostawiono komisyi, którą rząd na miejsce wyszle. Mięszana komisya zastanowiła się także nad pytaniem, czy nie wypadałoby znieść, albo zmienić pewne formalności pertraktacyi cłowej i zbadała kilka projektów mających na celu ułatwienie handlu rossyjskiem zbożem i bydłem. Rokowania wkrótce zostaną odroczone do jesieni a następnie będą napowrót podjęte i zakończone.

Niemcy. Badeńska Izba wyższa była 12. b. m. widownią burzliwej sceny. Rozprawiano nad projektem ustawy o starokatolikach. W dyskusyi ogólnej niejaki Fieser nazwał dogmat nieomylności infamią i nauką błędną. W skutek tego deputowani katoliccy wśród ogromnej wrzawy i protestu opuścili salę obrad. Pozostał tylko Junghans, który żądał, aby prezydent wezwał Fiesera do porządku. Gdy prezydent uczynił zadość temu żądaniu, weszli katolicy napowrót do sali, po czem prowadzono dalej rozprawę.

— W sprawie hr. Arnima piszą do *Schles. Ztg.*: „Tu i ówdzie mówią, że cesarz przed swym wyjazdem do Wiesbadenu przyjmował hr. Arnima. Mogę stanowczo zaprzeczyć temu. Nieprawdą jest także, by hr. Arnim wniósł prośbę o dymissyę. W kołach dobrze poinformowanych słychać, że hrabia nie zamierza czynić żadnych kroków względem dalszego swego losu i że rząd w tej sprawie sam weźmie inicyatywę. Prawdopodobnie przeniesiony on zostanie w stan rozporządzalności. Okoliczność, że hr. Arnim nie miał audyencyi u cesarza, miałaby wielkie znaczenie, gdyby sprawdziła się pogłoska, że prosił on o to cesarza.

— Minister oświaty Dr. Falk, wspomniał w sejmie pruskim podczas rozprawy nad ustawą o zarządzie biskupstw 5. b. m., że kurya przed rokiem była skłonną do porozumienia się z rządem szwajcarskim, aby tylko Prusy izolować w walce z kościołem. Urzędowy *Bund* szwajcarski zaprzecza temu i wyraża swe zdziwienie, że pruski minister oświaty potwierdza niejako urzędownie nieprawdziwe pogłoski, jakie w tej mierze obiegały po dziennikach niemieckich. Również półurzędowy korespondent berliński *Köln. Ztg.* powiada, że o krokach pojednawczych kuryi w obec Szwajcaryi nic nie wiadomo, i że słowa polegają zapewne na nieporozumieniu, które kiedyś może usuniętem zostanie.

— *Provinzial Corresp.* w artykule o interpellacyi lorda Russella w angielskiej Izbie lordów powiada, że odpowiedź lorda Derby zadała kłam lekkomyślnym i niepokojącym pogłoskom o dzisiejszej sytuacyi politycznej Europy. Dziennik ten podnosi, że wedle zgodnych oświadczeń obudwu angielskich mężów stanu, Francya uważaną jest za ognisko obaw wojennych, i że oświadczenie lorda Derby o mocy obowiązującej traktatów ma praktyczne znaczenie mianowicie pod względem neutralności Luxemburgu i Belgii.

Dalej pisze tenże dziennik: „Odkąd Metz i Strassburg znajdują się w naszych rękach, utrudnioną jest Francyi wojna zaczepna; atak niespodziewany mógłby nastąpić chyba przez Luxemburg i Belgię. Jeżeli francuskie stronnictwo wojenne miałoby zamiar, z pogwałceniem neutralności Luxemburga i Belgii, uderzyć na Niemcy z tej strony, to nader ważnem jest oświadczenie lorda Derby, że Anglia stanie w obronie istniejących traktatów. Wywołaniem tego oświadczenia położył Russell zasługę około zabezpieczenia pokoju europejskiego.

Francya. Deputowani Zgromadzenia narodowego Barthélemy St. Hilaire, Calmon, Carnot, Feray Hervé, Leon Say, Rameau i Scherer mający stosunki z dziennikiem *Union democratique*, której wydawnictwo przed kilku dniami przez gubernatora Paryża zawieszonem zostało, wystosowali do tegoż protest, w którym powiadają: „Panie Jenerale! Uważamy za obowiązek obywatelski przesłać Panu kilka uwag w sprawie zawieszenia dziennika *Union democratique*. Będąc od pięciu lat z górą założycielami lub patronami tego dziennika, oświadczamy, iż mylą się ci, którzy utrzymują, iż dziennik ten, swym sposobem prowadzenia polemiki dawał powód do zakłócenia porządku publicznego i wzywał do nienawiści przeciw rządowi i lekceważenia armii i jej dowódzców. Oświadczamy, że niesłuszny ten sąd nie ma żadnej podstawy Gdzie indziej trzeba szukać przyczyny zawieszenia tego dziennika, który znany był z umiarkowania. Panie Jenerale! Jest to rzecz bardzo niebezpieczna niszczyć czyjąś własność prywatną za pomocą prostego dekretu administracyjnego bez współudziału sądów. Nie robimy Pana odpowiedzialnym za tak potworne zarządzenie, gdyż Pan działałeś wedle wskazówki rządu. Lecz musimy do Pana się udać, aby oświadczyć, że dziennik ten uległ niezasłużonej karze i wypowiedzieć uczucia, jakie w nas wywołała zbyt sroga kara, temu dziennikowi wymierzona. Bylibyśmy współwinnymi tej niesprawiedliwości, gdybyśmy sumienie nasze, jako dobrzy obywatele i uczciwi mężowie przygłuszyć chcieli. Mamy zaszczyt i t. d.

— Według półurzędowego *Moniteur* powzięła rada ministrów na ostatniem posiedzeniu stanowcze uchwały w sprawie przedłożenia ustaw konstytucyjnych. Projekt ustawy o utworzeniu senatu zostanie d. 15 b. m. przedłożony Zgromadzeniu narodowemu. Przed projektem zamieści rząd długi wywód o konieczności utworzenia tej instytucyi; w wywodzie tym nie będzie wcale wzmianki o przeniesieniu władzy na wypadek śmierci lub ustąpienia marszałka Mac-Mahona, co najwięcej ma być tylko wzmianka, jakby należało postąpić w takim wypadku.

— Biskupi francuscy urządzają pielgrzymki na intencyę Don Carlosa. W Marsylii odbyła się pierwsza taka pielgrzymka d. 10 b. m. Legitymistyczna *Union* donosi w tej mierze: „Mimo niepogody udała się ogromna liczba legitymistów wszystkich stanów do Notre Dame, aby prosić Boga o powodzenie oręża Don Carlosa. Według *Gaulois* kazał rząd skonfiskować 120,000 nabojów, które miały być przewiezione przez granicę francuską do obozu karlistów.

— Dawny jakiś przyjaciel uwięzionego marszałka Bazaina, Anglik zapewne, otrzymał od rządu francuskiego pozwolenie odwiedzenia wygnańca wyspy St. Marguerite i ogłasza teraz w *Daily Telegraph* takie sprawozdanie z tych odwiedzin:

„Z Cannes bardzo łatwo dostać się na wyspę St. Marguerite. Przybywszy tam wchodzi się po schodach 200 stóp wysokich do twierdzy, położonej na skale i mieszczącej 125 ludzi załogi. Zarząd wewnętrzny i straż nad więźniami powierzone są pewnemu Korsykańczykowi, nazwiskiem Marchez, który przyjął mnie bardzo grzecznie i kazał jednemu ze swych podwładnych zaprowadzić mię do marszałka.

Marszałek powitał mnie bardzo serdecznie. Znalazłem go co do powierzchowności zupełnie niezmienionym, i w ogóle takim samym, jak za czasów wielkości i wolności. Nim się do uwięzionego zbliżyłem, zapytałem dyrektora twierdzy, czy mogę dać marszałkowi klka numerów dzienników, które dlań przyniosłem. Wzbroniono mi tego i musiałem pozostawić przyniesione dzienniki.

Kaźnia marszałka Bazaina jest szczupła, lecz czysta i wygodnie urządzona. Na ścianie wisi portret papieża z własnoręcznym podpisem łacińskim. Dwóch żwawych chłopaków, z których jeden może mieć lat 13 a drugi 3 zaledwie i pięcioletnia dziewczynka bawili się swobodnie w tej izdebce.

Gawędziliśmy wśród krzyku dzieci przez jakiś czas a następnie wyszliśmy na terassę, na której marszałek Bazaine używać może świeżego powietrza, kiedy i jak długo mu się podoba. Ztąd roztacza się daleki widok na morze. Zrobiłem spostrzeżenie, że z twierdzy tej nie trudno byłoby uciec; gdyż wał otaczający twierdzę nie jest zbyt wysoki, a na morzu krąży mnóstwo statków, któreby zbiega z łatwością uwieść mogły.

Marszałek wyrażał się z wielką otwartością o trybunale, który go skazał. Ubolewał nad anomalią, że armia francuzka, która dawniej tak dumną była ze swej karności, obecnie w składzie swym posiada oficerów, którzy podczas procesu jego otwarcie się przyznawali, iż nie słuchali rozkazów swego komendanta a nawet z Rosselem i innymi podczas oblężenia Metzu knuli spiski przeciw swemu dowódzcy. Mimo to nie udzielono żadnemu z tych oficerów nagany, co więcej, wielu z nich awansowało od tego czasu.

Podczas przechadzki naszej wyszła do nas pani marszałkowa i żywy brała udział w rozmowie. Wiadomo, że marszałkowa jest Meksykanką z rodu; gdym jej wyraził moje zdziwienie, że nie waha się dzielić przykry los swego męża, odrzekła: „W Meksyku nikt nie opuszcza swoich przyjaciół w nieszczęściu. Gdym została małżonką marszałka, miałam dopiero lat siedmnaście; marszałek stał wówczas u szczytu swej potęgi, miał przyjaciół i zwolenników i świetna nam się przyszłość uśmiechała. Dziś gdy minęło szczęście, przeszła potęga, przyjaciele znikli, dzielę jego los i zadowoloną jestem, choć odmawiam sobie wszystkiego, tak samo, jak za najpogodniejszych dni szczęścia i dostatku.“

Mówiliśmy z marszałkiem także o sprawach politycznych Francyi. Powiedział on, że po dzisiejszym rządzie nie wiele się spodziewa, że dla niego w szczególności dzisiejszy gabinet nic dobrego nie zrobi, natomiast ulżyłby mu Thiers, który zawsze był dobrym jego przyjacielem i który, gdyby mógł, wieleby uczynił, aby los jego polepszyć. Zdaniem marszałka dwie osobistości największe położyły zasługi około ojczyzny po upadku Francyi: najprzód cesarzowa Eugenia, która nie chciała ratować swej dynastyi ofiarą krwi francuzkiej, a potem Thiers swemi patryotycznemi i skutecznemi usiłowaniami, skierowanemi ku zagojeniu ran wojny, przeciw której protestował, której jednak odwrócić nie miał siły.“

— Pod napisem „Rozwiązanie Zgromadzenia narodowego“ zamieszcza *Bien Public*, organ Thiersa, artykuł, który z powodu swej stanowczości i energicznych wyrażeń niezwykłą w kołach politycznych wywołuje sensacyę. Pierwszy ustęp tego artykułu tak opiewa: „Francya istnieje jeszcze! Domagać się powszechnych wyborów znaczy prawdę tę potwierdzać. Francya istnieje jeszcze! Od lipca 1871 stwierdza Francya nieustannie swe republikańskie przekonania, wybierając każdym razem republikańskich deputowanych. Legalnie, spokojnie, stanowczo i cierpliwie protestuje Francya przy każdym wyborze uzupełniającym przeciw „polityce walki“, przeciw wyzywającej reakcyi, przeciw naruszaniu wolności, przeciw sprzysiężeniom monarchicznym. Na zwycięztwa 24. maja odpowiada Francya wyborem hr. Remusata; na składanie z urzędu wybranych merów odpowiada Francya wyborem Calmona, Lepetita, Herrisona. Francya istnieje jeszcze i pragnie wolności, jasności sytuacyi i otwartości. Chce ona żyć w jasności zasadami a nie intrygami w niezdrowych ciemnościach, w których dworacy się lubują. Samolubna dobroduszność doktrynerów, ogromny pedantyzm rządu, złe skutki niepewności, położenia przejmują Francyę odrazą. Żaden uczciwy człowiek nie może wątpić, że Francya chce, aby głos jej usłyszano w wyborach powszechnych.“

Hiszpania. *Köln. Ztg.* taki umieszcza artykuł o stosunkach hiszpańskich:

„Zaledwo żołnierze wyratowali Bilbao, a już Panowie politycy, rozpoczynają napowrót kłótnie i swary. Jeszcze Don Carlos nie został schwytany, ani też wyparty za Pyreneje, jeszcze wiele krwi hiszpańskiej popłynie, zanim skończy się wojna domowa, a już przywódzcy stronnictw zaczynają wznawiać zamięszania, chcąc w mętnej wodzie ryby łowić. Becerra, jeden z przywódzców radykalnego stronnictwa, które po zamachu stanu z 3. Stycznia przeszło do obozu republikańskiego, miał zostać ministrem robót publicznych, tymczasem na jego miejsce mianowano Mosquera. Gdy Serrano wrócił do Madrytu, miał Becerra do niego przemowę, na którą prezydent władzy wykonawczej odpowiedział, że wprawdzie obecny skład ministerstwa najzupełniej go zadawala, jednakowoż, gdyby które stronnictwo koniecznie zerwać z nim chciało, on nie jest w możności przeszkodzić temu. Następnie prosił o tydzień namysłu, by się zdecydować co do rozwiązania obecnego przesilenia ministeryalnego. Trzy są kombinacye: ministerstwo republikańskie pod przewodnictwem Castelara, koalicyjne pod Topetem i tak zwane konstytucyjne pod Zaballą.

Najostrzej występują republikanie przeciw konstytucyjnemu ministerstwu, gdyż żywi ono monarchiczne tendencye, chociaż na swym sztandarze nie wypisuje jeszcze imienia Don Alfonsa. Jak donosi *Corespondencia*, Serrano zdecydował się na konserwatywną republikę (*à la* Thiers), stosunki, które na nowo zawiązał z Castelarem, czynią to przypuszczenie prawdopodobnem.“

— Karliści, mimo odstąpienia od oblężenia Bilbao, twierdzą, że entuzyazm wojska królewskiego wzrósł od czasu odwrotu. Dziennik ich urzędowy *Cuartel Real* w numerze z 5. Maja umieścił następującą depeszę:

Durango 4. Maja 1 godz. 45 min. w nocy. Najwyższy sędzia (*corregidor*) Biskai do dyrektora *Cuartel Real*: „Odstąpiono z ważnych powodów od oblężenia Bilbao, bliższe szczegóły listownie; odwrót odbywał się w najlepszym porządku, z muzyką na czele, bez żadnej straty w ludziach i broni. Entuzyazm wojska od czasu odwrotu wzrósł znacznie. Junty sądowe z Biskai, deputacye z Guipuzcoa i Alawy, i królewska junta z Nawarry, zapewniają króla o swej niewzruszonej wierności. Część naszych batalionów stoi jeszcze koło Bilbao, reszta w okolicy tegoż. Panuje powszechne zadowolenie.“ W objaśnieniach, które dodaje oficyalny dziennik do tej depeszy czytamy: „Przez odwrót z pod Bilbao nic nie stracono, zyskano owszem większą sławę.

„Odwrót ten jest dziełem pełnem chwały i godnem doświadczonego i sławnego generała (Elio), który posiada europejską sławę. Serrano i Concha osiągnęli zadowolenie własnej ambicyi; ale nie przynieśli żadnej korzyści sprawie liberalizmu, w imieniu którego walczą. Liberalizm ten pasuje się już ze śmiercią, a wkrótce zadany mu zostanie cios śmiertelny.“

Germania, chociaż całą duszą sprzyja sprawie Karlistów, przyznaje sama, że w słowach tych napuszystych jest wiele południowej blagi.

— Karliści donoszą z Durango, że korpus z 10.000 żołnierzy, który dnia 4. b. m. zamierzał wyruszyć z Bilbao, zetknął się o 3 kilometry za miastem w pobliżu San Domingo z oddziałem Karlistów, i zniewolony został po krótkiej utarczce cofnąć się do miasta. Na wschód od Bilbao, na przestrzeni między Galdacano a Mungenia mieli Karliści obsadzić na nowo kilka punktów. Depesze rządowe nic o tem nie wiedzą, owszem twierdzą przeciwnie, że komunikacya z Bilbao otwartą była na wszystkie strony.

— Jenerał karlistowski Velasco, którego oskarżono o zdradę, zamordowany podobno został od własnych żołnierzy. Don Carlos w swej proklamacyi, mówi rzeczywiście o zdradzie, zarzuca ją jednak nieprzyjacielowi. Mówi on: „Jedyne stanowiska utracone przez nas, zajęte zostały wśród zdradnego okrzyku: Niech żyje król! a oficerom republikańskim, tym nędznym tchórzom, udało się wyprzeć nasze lewe skrzydło, gdzie rozległ się z ich strony następnie bezecny okrzyk: „Niech żyje rzeczpospolita!“ Było to hasłem do zażartej walki, walki, z jaką spotkać się można tylko w Hiszpanii.“ W dalszym toku opowiada pretendent że obawiał się niepohamowanej odwag

---

czyć, t. j. *Powódź* — czyli *Walka o ostatnią piędź ziemi*, olbrzymi i wzniosły w koncepcyi, jest czystą negacyą opowiadania biblijnego o potopie i o arce Noego. Tu kara niebios i ocalenie rodu ludzkiego, wspólny pobyt wszystkich istot żyjących rodu ludzkiego i zwierzęcego w arce Noego; tam drapieżność ludzi i zwierząt, *bellum omnium contra omnes*, zgoła wojna, walka o byt, zwycięztwo siły i żywiołu.

Kończąc, jeszcze wypada mi wrócić do fejletonów waszych. Ów portret Węgra, o jakim tam mowa, to baron Pronay, przyjaciel osobisty Kaulbacha. Artysta przedstawił Pronaya idealnie jako Hamleta.

— Bródka razi — nadmienił Kaulbach, wskazując na portret, ale cóż robić, skoro nie mogłem sobie pomyśleć przyjaciela mego Pronaya bez bródki!

Nadmienić winienem, że Kaulbach nie zwiedził wystawy powszechnej w Wiedniu. Mylnie doniosły były dzienniki wiedeńskie o przybyciu Kaulbacha na wystawę. Gdym po raz ostatni odwiedził Kaulbacha w wrześniu zeszłego roku, mówił, że za stary, że lęka się trudu zwiedzenia wystawy a przedewszystkiem ma respekt przed cholerą, panującą w Wiedniu, woli więc przez czas upałów posiedzieć w górach bawarskich. Lecz wiadomo, że wówczas panowała w Monachium daleko silniej cholera, aniżeli w Wiedniu. Gdym mu zwrócił uwagę na tę okoliczność, rzekł:

— Tu jestem u siebie, tu mi nic nie może zaszkodzić cholera.

Wiadomo, że Kaulbach umarł właśnie na cholerę w kilka miesięcy później.

Wiedeń 11. maja 1874.

Henryk Blumenstok.

własnych żołnierzy, do których poświęcenia przyjdzie mu się odwołać nie raz jeszcze i dlatego nakazał odwrót, który wykonany został wśród podziwu armii nieprzyjacielskiej.

— Z Bilbao telegrafują 11. b. m. Karliści wysyłają wojsko dla blokowania Vittorii. Jenerał Elio sypie w wąwozach do Bilbao wiodących, przekopy. Karliści są bardzo zdemoralizowani. Wielu z nich poddało się, a między nimi przywódzca Blunes. Sądzą, że ruch wojsk naprzód wkrótce się rozpocznie.

Hollandya. W Amsterdamie obchodzono 11. b. m. uroczystość 25-letniego jubileuszu rządów króla Wilhelma III. (z domu Nassau, ur. 1817). Przy wielkim napływie obcych odbył się o godz. 1 ½ w południe uroczysty wjazd do stolicy familii królewskiej, któremu uczestniczył W. ks. Weimarski z żoną. Król, książę i sztab główny jechali konno, królowa, ks. Fryderyk i w. księżna w otwartym pojeździe obrzucanym kwiatami. Orszak składał się z straży honorowej korpusu obywatelskiego, jazdy gwardyi obywatelskiej i kilku kapeli wojskowych. O godz. 2¾ zajechał orszak przed pałac królewski. Królestwo ukazali się na balkonie i powitani byli okrzykami licznego tłumu. Wszędzie panował zupełny porządek. Wieczorem dany był wielki obiad w pałacu a o 9tej serenada. Giełda była zamknięta.

W Haadze również uroczyście obchodzono dzień ten. 400 spiewaków wykonało kantatę w nowym kościele, przy czem lud objawił królowi hucznie hołd swój. Obie Izby powinszowały królowi adresem, na co tenże w gorących słowach odpowiedział, dziękując za miłość narodu, którą wysoko ceni. Na przemowę burmistrza stolicy, który wręczył królowi składkę zebraną pod nazwą daru narodowego, odrzekł król, iż przeznacza ten dar dla inwalidów i weteranów wojska hollenderskiego tak w kraju jak w Indyach.

Belgia. W parlamencie belgijskim przyszło 8. b. m. do burzliwego zajścia, które dzienniki bruxelskie tak opisują:

„Frére-Orban, były prezydent ministrów, należący do stronnictwa liberalnego, uderzył jak wiadomo, przed kilku dniami w sposób gwałtowny na konserwatywny kierunek dzisiejszego rządu. Z tego powodu rozdrażnienie między obu stronnictwami Izby belgijskiej wzmogło się do wysokiego stopnia, a deputowani dwóch przeciwnych obozów nie szczędzili sobie wzajemnie ostrych przymówek i przycinków. W ubiegły piątek jeden z deputowanych prawicy, Wasseige, chcąc dokuczyć Frére-Orbanowi, przypomniał mu, że przed dziesięciu laty zarzucił kłamstwo liberalnemu deputowanemu Guillery, za co przez prezydenta do porządku został przywołanym.

Nastąpiła potem taka scena:

Frère: P. Wasseige przypomniał zdarzenie, które miało miejsce przed 10 laty. Nie zostałem wówczas wcale wezwanym do porządku, ponieważ uznano, że nie byłem dostatecznie broniony przez prezydenta, a przeciwnik mój użył także podobnego wyrazu. W danym razie powiedziałbym dziś to samo.

Dep. *Guillery*: Jednomyślnie potępiono wówczas zniewagę, którą p. Frére dziś ponawia. Wówczas podałem pierwszy rękę do zgody, ze względu na starszy wiek mego przeciwnika. Cała lewica winszowała mi z tego powodu z wyjątkiem jednego, który dziś ponawia tę zniewagę. Wzywam pana, abyś dowiódł, że masz inną także odwagę, oprócz odwagi znieważania (*wielkie poruszenie*).

Frére. Pan Guillery nie ma powodu wyzywać mnie. Zresztą — znajdzie mnie na stanowisku.

Kilku deputowanych usiłuje pogodzić przeciwników.

Prezydent. A zatem rzecz załatwiona; ubolewania godne zajście to można uważać za ukończone.

Guillery: Dziękuję panu prezydentowi za jego dobre chęci, proszę jednak, by starania o moje sprawy pozostawił mnie samemu. Mój honor mnie samego tylko obchodzi. Prezydent. Mam nadzieję, że wspólni przyjaciele będą pośrednikami.

Wśród ogromnego wzburzenia zamknięto posiedzenie. Prezydent Thibaut usiłował nakłonić przeciwników do zgody, lecz nadaremnie. Następnie wyznaczył deputowanych Orts i Jamar z jednej a Demers i Defuisseaux z drugiej strony, aby o zajściu tem w imieniu Frére'a i Guillery'ego spisali protokół. Obrażony nie chciał jednak podpisać tego protokołu i wysłał nazajutrz zrana dwóch sekundantów do Frére'a. W Bruxelli wszyscy byli pewni, że przyjdzie do pojedynku między zwaśnionymi. Przyszło jednak, jak się zdaje, do zgody. Telegram bowiem z 12. b. m. donosi: Po otwarciu dzisiejszego posiedzenia odczytanym zostanie protokół zgody, poczem Frére-Orban i Guillery podadzą sobie rękę.

KRONIKA.

— **J. C. W. najdostojniejszy arcyksiąże Wilhelm,** generalny inspektor artyleryi, przybył wczorajszym wieczornym pociągiem do Lwowa i stanął w hotelu Europejskim.

— **Ambrozy Szankowski**, profesor przy akademickiem gimnazyum we Lwowie mianowany został rzeczywistym nauczycielem przy państwowem gimnazyum w Czerniowcach.

= **Lwowskie „Słowo“** w wczorajszym swym numerze ni ztąd ni z owąd pisze w swej kronice: „Urzędowa *Gazeta Lwowska* pobiera od wysokiego Rządu 24.000 zł. subwencyi.“ I jakby połykało łakomo ślinkę, dodaje: *To wam subwencya!* Niech *Słowo* uspokoi swoją tęskną imaginacyę, a na pociechę niech sobie wypłacić każe przynajmniej 5 % od tych 24.000 temu, kto sobie tak niegodziwie zażartował z jego łatwowierności. *Gazeta Lwowska* nie pobiera żadnej subwencyi, już z tej samej prostej przyczyny, że jej nie potrzebuje. Dziennik nasz ani jednego centa nie otrzymuje z funduszów skarbowych; przeciwnie wykazuje tak znakomity stan czynny, jaki zapewne nie marzy się nawet *Słowu*. Czysty dochód, jaki wykazuje *Gazeta Lwowska* po opędzeniu wszystkich wydatków redakcyjnych i wydawniczych, wzrasta ustawicznie, mimo że nie podwyższając prenumeraty potroiliśmy przed rokiem objętość dziennika i rozszerzyli znacznie jego dodatek literacki — a wzrastać będzie dalej w miarę przybywania abonentów, których liczba dosłownie potroiła się w przeciągu ostatniego roku. To najlepsza subwencya, i o taką starać się powinno także *Słowo*.

— **Po kilku dniach słotnych** dziś w nocy zaszła w powietrzu zmiana, ale pogoda rozpoczęła szronem, który dziś po wschodzie słońca jeszcze przez godzinę pokrywał drzewa i trawniki.

— **W teatrze** dziś sympatyczna tragedya Szyllerowska *Wilhelm Tell*, od wielu lat już nie widziana na naszej szenie. W roli tytułowej wystąpi p. Woleński. Jadwigę gra pani Nowakowska, Gesslera p. Dobrzański. Pani Aszpergerowa, co podnieść się godzi, ze względu na sztukę przyjęła epizodową tylko lubo wdzięczną rolę Armgarty.

* **Podejrzana własność.** Na placu krakowskim przytrzymano dziś rano wyrobnika Onufrego Michała, za podejrzane posiadanie dwóch kożuchów, z których jeden chciał sprzedać; zaś wczoraj po południu odebrała policya tandeciarzowi Izakowi P. na nowej tandecie nowe żelazne krzesło, lakierowane na biało, w cenie 8 zł, które nabył za 60 cent. od niewiadomych mu uczniów rzemieślniczych.

* **Przytrzymanie złodzieja.** Żołnierz policyjny przytrzymał znanego złodzieja Jana Szymańskiego w chwili, gdy przechodniom na ulicy Krakowskiej miał sprzedać srebrną chochelkę pozłacaną. Sprowadzony do policyi Szymański wyznał, że chochelkę ukradł w domu l. 19. przy ulicy Kurkowej.

* **Zgubiono** wczoraj przed południem w drodze od głównej poczty do hotelu Krakowskiego duży biały parasol w cenie 6 zł. 50 ct.

* **Uduszenie dziecięcia.** Magdalena M. utrzymująca handel wiktuałów pod l. 29. przy ulicy Zielonej, udusiła w nocy d. 10. bm. przypadkowo własne dzicię, liczące cztery miesiące, które w nocy przy sobie spiące pozostawiła.

— **Na wystawę sztuk pięknych** — od tygodnia otwartą w sali Domu Narodnego — a która już dziś ze wszech miar godną jest widzenia, gdyż mieści do 100 dzieł sztuki, między któremi wiele niepospolitej wartości artystycznej, nadesłali swe utwory następujący artyści, a mianowicie: z Monachium: pp. Szwojnicki, Kowalski Stanisław, Streit Franciszek, Dowgird Tadeusz, Kozakiewicz Antoni, Sidorowicz Zygmunt, Łaszczyński Bolesław, Czachórski, Brochocki Walery, Alchimowicz Kazimierz, Malecki Władysław, Chełmoński Józef, Piątkowski Henryk; z Warszawy: pp. Gerson Wojciech, Muszyński Julian, Łoś W., Brzozowski F., Dylczyński Cyprian, Wilczyński S.; z Krakowa: pp. Jaroszyński Józef, Kossak Juliusz, Ławrowski, Abramowicz Bronisław, Madejski Bronisław, Grabiński Henryk, Gryglewski Aleksander, Kozakiewicz Piotr, Grabowski Wojciech, Brydak; ze Lwowa: pp. Rodakowski Henryk, Tepa Franciszek, Grabowski Andrzej, Dzbański Konstanty, Wiśniowiecki Tadeusz, Barącz Tadeusz, Kruszyński Jan, Błotnicki Edward, Hoszowski Celestyn, Fabiański Erazm, Jaskólski Edmund, Hruzik Jan; z Florencyi: p. Mirecki Kazimierz; z Wiednia: pp. Penther Daniel, Plommer, Baar Anna, Geppert Józefa, Kovats Edward. — Oprócz tego są jeszcze niektóre dzieła sztuki w drodze, między temi Gersona Wojciecha obraz dużych rozmiarów „Kiejstut i Witołd więźniami Jagiełły,“ który to obraz był na zeszłorocznej wystawie światowej w Wiedniu, gdzie został uwieńczony medalem.

— **Dziesiąty wieczór Towarzystwa muzycznego** odbędzie się dziś, w piątek, z wieczora, w sali ratuszowej. Program wieczoru: 1) Spohr. Trio (E-moll), odegrają: panna M. i pp. Bruckmann i Wollmann. 2) Spiew. 3) Wieniawski. Polonez koncertowy, odegra p. Bruckmann. 4) Spiew. 5) Gade. Sonata na fortepian i skrzypce, odegrają panna Ost. i p. Szw. Początek o godzinie 6.

⁂ **Pożary.** W gminie Stróży w starostwie Myślenickiem, dnia 15. kwietnia zgorzała chata wraz z wszelkiemi zabudowaniami i stodołą gospodarza Józefa Wójcika. Ogień był podłożony przez żonę tego Wójcika, Annę, która przyznała się, iż pałając zemstą przeciw mężowi swemu z powodu złego pożycia małżeńskiego a nadto poduszczona przez sąsiadkę Maryannę Firek, własny dom puściła z dymem.

W nocy zaś z d. 8. na 9. b. m. wybuchł pożar na obszarze dworskim Biłki królewskiej, w starostwie Lwowskiem, własności hr. Komorowskiego, i zniszczył trzy stajnie, przyczem zginęło w płomieniach 12 krów i 70 owiec. Szkoda wynosi 2,500 zł.; budynki pogorzałe ubezpieczone były na 1,200 zł. Obwinione o podłożenie ognia indywiduum zostało uwięzione.

⁂ **Pożar.** W nocy z d. 2. na 3. bm. zgorzała stajnia dworska w Zagrobeli, w starostwie Tarnopolskiem. W płomieniach zginęło 95 sztuk bydła. Szkoda w pogorzałym budynku wynosi 2000 zł., a w bydle 5000 zł. Budynek i większa część bydła były ubezpieczone. Ogień według wszelkiego prawdopodobieństwa był podłożony, wytoczono przeto śledztwo celem wykrycia sprawcy.

(*G*) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Cyprian Sienkiewicz, dotychczasowy kooperator przy g. k. probostwie w Sośnicy, przeznaczony został na administratora g. k. kapelanii w Radochońcach (dyecezyi przemyskiej.) — Ks Julian Czajkowski, dotychczasowy g. k. kapelan w Stupnicy, otrzymał na dniu 30. kwietnia b. r. kanoniczną instytucyę na g. k. probostwo w Horodyszczach (dyec. przemyskiej.) — Ks. Bazyli Fydyk, dotychczasowy zawiadowca g. k. probostwa w Podbużu, instytuował się d. 27 kwietnia b. r. na g. k. probostwo w Rozłuczu (dyecezyi przemyskiej.) — Opróżnione łac. probostwo w Rohatynie (dyecezyi lwowsk.) nadanem zostało ks. Grzegorzowi Borczowskiemu, dotychczasowemu plebanowi w Liczkowcach, na które też dnia 30. kwietnia b. r. został kanonicznie instytuowanym. — Dotychczasowego administratora kościoła w Rohatynie, ks. Marcina Fijałkowskiego, pozostawiono nadal przy probostwie jako kooperatora. — Do parafii opróżnionego tym sposobem probostwa w Liczkowcach, z expozyturą w Toustobabach należy 3500 dusz. Prawo patronatu wykonuje wys. Rząd. — Ks. Jakób Mandziej, dotychczasowy zawiadowca g. k. kapelanii w Bieńkowcach, objął zawiadowstwo g. k. probostwa w Pukowie (dyecezyi lwowsk. — Ks. Porfir Stupnicki, nowo wyświęcony presbiter, wprowadzony został w obowiązki wikarego przy g. k. probostwie w Tejsarowie (dyec. lwowsk.)

— **Prawnika** nr. 18. zawiera: Uwagi nad artykułami II — V. ustawy, wprowadzającej nową ustawę o postępowaniu karnem, skreślił profesor dr. Bojarski. — Kilka uwag o regencyi wedle prawa państwowego austryjackiego, przez prof. dr. F. Kasparka — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa i admin. — Wiadomości potoczne (Walne zgromadzenie Towarzystwa prawniczego; Prawo kanoniczne; Podręcznik dla przysięgłych; Nauka prawodawstwa w Szkole rolniczej w Dublanach; Seminarja prawnicze; Bezwłasnowolni). Nr. 19. zaś zawiera: Zmiany przepisów dla handlowych spółek akcyjnych przez dra. B. Cansteina (Dokończenie). — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa i administracyjna. — Wiadomości potoczne (Koszta ustawodawstwa; Statystyka sprawiedliwości w krajach reprezentowanych w Radzie Państwa; Walne Zgromadzenie Lwowskiego Towarzystwa prawniczego; Konkursy; Izby adwokackie; Przeniesienia; Bezwłasnowolni).

— **Cały pluton ułanów** opuścił w tych dniach samowolnie miejscowość Lackenbach, gdzie stał załogą i stawił się przed pułkownikiem swym, hrabią Kalnoky, mieszkającym w Oedenburgu, ażeby oskarzyć się na swego wachmistrza o złe obchodzenie się z żołnierzami. Trzech przywódców tego osobliwszego strejku uwięziono na miejscu w Oedenburgu, resztę zaś pod eskortą odesłano na właściwą stacyę.

— **Ofiarą haniebnego zamachu** padł zeszłej soboty jeden z dostojników tureckich, Aristarchi Bey, podczas gdy bawił w domu ministra oświaty, Savfeta baszy. W czasie nieobecności jego w domu, jegomość jakiś, z europejska przebrany, przyniósł dla niego dwa listy i zamkniętą skrzyneczkę, jakoby od metropolity Adryanopolskiego. Zaledwie jednak Aristarchi Bey za powrotem do domu usiłował za pomocą kluczyka, który znalazł w jednym z listów, otworzyć skrzyneczkę, nastąpił straszliwy wybuch z jej wnętrza, który nieszczęśliwego okropnie poparzył w twarz i ręce. Byłby zginął na miejscu, gdyby piekielnego przyrządu nie był trzymał w pewnej odległości od siebie podczas otwierania. Wybuch tak był silny, że wszystkie okna salonu w którym się to stało, oraz pokoi pobocznych, z trzaskiem wyleciały z krosen, i począł się przez nie dobywać na ulicę gęsty dym, tak, że myślano iż gore w pałacu i sprowadzono straż ogniową. Przyczyną tego zamachu, jak się domyślają, była jakaś tajemnicza zemsta.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **Pewien kronikarz paryzki** podaje ciekawe szczegóły z poetycznego życia niektórych spiewaczek francuzkich, które przytaczamy jako *curiosum*, nie myśląc bynajmniej zachęcać polskich artystek do naśladowania nadsekwańskich koleżanek. Malibran miała zwyczaj półgodziny przed występem jadać w garderobie. Jadła zwykle w ubiorze Desdemony żeberka cielęce, i wypijała pół butelki wina. Po kolacyi zapalała słynna spiewaczka papierosa, który rzucała wtedy dopiero, gdy miała wystąpić. Pani Dorus Gras jadała między kulisami zimne mięsiwo, przyniesione z sobą. Karolina Grisi przed wystąpieniem wąchała z zajęciem bukiet białych trójkolornych fiołków. Rozyna Stoltz gawędziła za kulisami ze swem otoczeniem; uchodziła ona zawsze za artystkę nieustraszoną, nieznającą obawy. Fanny Elser wychodziła zwykle z garderoby w głębokiem zadumaniu, które ustępowało miejsca gorączkowej wesołości, skoro tylko orkiestra zagrała. Pani Alboni niemogłaby spiewać, gdyby nie miała w ręku wachlarza, darowanego jej przez księcia L... Zagadnieta pewnego razu przez natrętnika, czyby ów wachlarz był talizmanem jej serca: „Nie — odparła, lecz mojego gardła. Pani Ugalde wreszcie miała przez długi czas fatalny zwyczaj wchodzić po przedstawieniu z obnażoną szyją do piwnicy, co się przyczyniło do zmarnowania jej pysznego głosu.

> **Większa część pisarzy i artystów** paryzkich obecnej doby pali namiętnie tytoń pod różnemi formami. W pierwszym szeregu stoją tu Legouvé, Sandeau, Villaret i Gailhard, dalej Bosquin, Ponsard i Belval. Wszyscy wzmienieni palą niemal wyłącznie cygara. Malarze Duran i Gérôme i rzeźbiarz Carpeaux palą fajkę — lecz tylko w swych pracowniach. Ambroix Thomas i Gounod palą co bądź. Nie należący do tego zastępu, bo nie Paryżanin, Verdi, wypala niezliczone mnóstwo papierosów. Liszt palił dawniej lecz już obecnie zaprzestał. Rochefort nienawidzi palenia; to też gdy pewnego razu dziennik jakiś przypisywał mu osobliwe zamiłowanie do cygaret, nadesłał zgryźliwe sprostowanie.

> **De gustibus non est disputandum** — mawiali starzy Rzymianie. Nie mamy też chęci zbijać estetycznych przekonań Wł. hr. Chotomskiego, wypowiedzianych w ostatnim numerze *Tygodnika Wielkop.*; podajemy je tylko jako *curiosum* czytelnikom naszym. Oto co mówi p. Chotomski; „Nam są wiadome dwa głosy nie tchnące fetyszyzmem, o którym mowa: F. J. Kraszewskiego w jego *Rachunkach* i podpisanego w *Dzienniku Poznańskim* 1872. — Podpisany zaprzecza wręcz pracom Matejki ducha poezyjnego (*sic*) i tego wyższego polotu uczucia dumy narodowej, która zwykle zdobi tak znakomicie naszych poetów i artystów. W dotychczasowych pracach krakowskiego mistrza uczucie to jest poziomem i sztucznem, bo nawet w *Kazaniu Skargi* Matejki arcydziele, tak postać Skargi, jak króla i kilku innych figur trącą karykaturą. Pod względem tej rzeklibyśmy „pańskości tych uczuć“ wspomnianych, woli podpisany Andriolego prosty rysunek; (n. p. w *Kłosach*) panienkę idącą ze dworu z kolendą do chat — z jej psem niosiącym tak dumnie spicrutę, — woli którąkolwiek illustracyę Kossaka (n. p. Bodzantowicza (*Zawsze Oni*, które wyjdą niebawem z druku u J. K. Zupańskiego) albo kilka prac Leopolskiego, Kotsisa, Jaroczyńskiego i i wielu, wielu innych, — niż teatralno-dekoracyjne: *Unię* lub *Batorego pod wielkimi Łukami*, a szczególniej *Rejtana* — gdzie przy prześwietnym blasku szat i sprzętów — gaśnie duch matejkowskich Rejtanów, Zygmuntów i Batorych, mimo wszelkich reklam, kadzideł i uwielbień w *Czasie* i tam dalej. Jak to mówią Niemcy: *Auch eine Ansicht!*

RADA MIASTA LWOWA

(Posiedzenie dnia 13. maja.)

(λ) Przewodniczący, prezydent Jasiński, oznajmia, że udzielił dr. Madejskiemu trzytygodniowego urlopu; dalej zawiadamia Radę, że sekcya II. wypracowała już wnioski w sprawie miejskiego muzeum przemysłowego, i przedkłada je z zaleceniem, ażeby jako naglące wzięte były pod obrady na tem posiedzeniu, pomimo że nie stoją na porządku dziennym. Za zgodą Rady, przystąpiono do obrad nad temi wnioskami.

Dr. Madejski jako referent w imieniu sekcyi II. skreślił genezis tego muzeum: D. 23. Maja 1873 zawiązał się komitet celem założenia takiego muzeum. Kamień węgielny położył p. Franciszek Bałutowski, ofiarując na rzecz funduszu żelaznego tego muzeum 5.000 złr. a na zakupno przedmiotów odpowiednich 1.000 złr.; wszystkie korporacye rękodzielnicze i przemysłowe poparły zamiar założenia tej instytucyi a Wydział krajowy datkiem 1.000 złr. tudzież Reprezentacya m. Lwowa datkiem 3.000 złr. umożliwiły korzystanie z przeszłorocznej wiedeńskiej wystawy powszechnej i przysporzenia muzeum zaraz w pierwszej chwili cennych okazów sztuki przemysłu zagranicy. Komitet założycieli, zdziaławszy co zamierzał, zdał

dalsze losy tej instytucyi w ręce reprezentacyi miasta Lwowa. Pierwszą jej czynnością było wypracowanie statutów. Zawierają one 19 paragrafów z których pierwszy omawia cele muzeum. drugi środki jako to: urządzenie stałej wystawy przedewszystkiem wyrobów krajowych z dziedziny sztuki i rękodzielnictwa, urządzenie biblioteki i czytelni, sali rysunkowej, wykładów z dziedziny sztuki i przemysłu, wystawy prowincyonalnej podług osobnego regulaminu, który ma być ułożonym. i wydawanie czasopisma. §. 3. omawia użytkowanie z tego muzeum — podług osobnego regulaminu; §. 4. o majątku który ma być utworzony z darów, zapisów i z nadwyżki rocznego dochodu wreszcie z inwentarza; §. 5. o dochodach z odsetek funduszu żelaznego, subwencyj władz i korporacyi itd; §. 6. o przechowywaniu majątku w kasie m. §. 7. traktuje o założycielach. Założycielem staje się ten, który na rzecz funduszu żelaznego złoży datek jednorazowy w wysokości najmniej 5.000 złr.; staje się on przez to także stałym członkiem Rady nadzorczej. Od §. 8. aż do końca omówione są: istota, prawa i obowiązki Rady nadzorczej, komitetu zarządzającego; sprawy należące do zakresu Rady nadzorczej i komitetu zarządzającego — wreszcie obowiązki prezesa i jego zastępcy.

Do grona pierwszych założycieli zaliczono p. Bałutowskiego i 13 innych obywateli, którzy wybrani z grona Rady miejskiej należeli do komitetu założycieli.

Wnioski sekcyi II. w sprawie m. muzeum przemysłowego są tedy: 1) Rada przyjmuje i zatwierdza statut według odczytanego (powyżej w streszczeniu podanego) projektu. 2) Upoważnia magistrat do wniesienia prośb do Wys. Ministerstwa handlu, rolnictwa i oświaty o udzielenie subwencyj. 3) Upoważnia magistrat a względnie prezydenta do wniesienia petycyi do W. Wydziału krajowego o poparcie prośby u wzmiankowanych Ministerstw. 4) Do wydania odezwy względem poparcia tej instytucyi przez wszelkie korporacye rękodzielnicze, przemysłowe itd. 5) Do odebrania inwentarza z rąk komitetu założycieli 6) Do zawiadomienia publiczności o istnieniu tej instytucyi.

Po przemówieniu p. Wierzbickiego, który zalecał przyjęcie statutu *en bloc* a to z tego powodu, ponieważ uzyskanie subwencyj od W. Ministerstwa te mimo przyrzeczenia a nawet już wydzielenia znacznych kwot dla trzech innych w roku zeszłym równocześnie z lwowskim powstałych muzeów — udzielone być nie mogą dopokąd nie ma statutu — przyjęła Rada wszystkie powyższe wnioski sekcyi II. bez dyskusyi.

Dodatkowo zawiadomił Radę p Prezydent, że ks. kanonik Sembratowicz życzy sobie przenieść się z sekcyi V. do I. w miejsce p. Kolinka, który złożył mandat radnego.

Rada przychyliła się do życzenia ks. Sembratowicza.

Z spraw będących na porządku dziennym, załatwiono: 1) Do R dy szkolnej okręgowej wybrano 2 delegatów: Dr. Millereta i p. Wilda. 2) Na wniosek sekcyi V. zgodnie z magistratem uchwalono rozpisać konkurs na wakujące posady konceptowych urzędników magistratu a to: na dwie posady radców, cztery posady koncypistów, trzy posady adjunktów konceptowych i dwie posady praktykantów konceptowych. 3) Powzięto drugą uchwałę względem sprzedaży parceli gruntu m. właścicielowi realności l. $477\frac{2}{4}$ p. Pawełkiewiczowi. 4) Cyfrę dochodu w rubryce XVIII. budżetu funduszu gminy na r. 1874 podwyższono o 3.015 złr. która to kwota powstała z podwyższonej opłaty od wina. 5) Powzięto drugą uchwałę względem reluicyi czynszu łazienkowego zahypotekowanego na realności l. $712\frac{2}{4}$ należącej do pp. Szydłowskich. 6) Na korzystną propozycyę p. K. Kisieli właściciela realności l. $348\frac{3}{4}$, który w zamian za obowiązek opłaty na rzecz gminy czynszu łazienkowego w kwocie 8 zł. rocznie chce ten obowiązek indemnizować ryczałtową kwotą 200 złr., z której odsetki przewyższą ową kwotę 8 złr. — zgodziła się Rada. 7) Wniosków w sprawie wydzierżawienia folwarku Sknilówka nie załatwiono merytorycznie z powodu wniosku p. Niemczynowskiego, który zażądał, znaczniejszego podwyższenia czynszu dzierżawnego, na co się Rada zgodziła.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Oszustwo.)

(Ciąg dalszy).

Jednym z świadków, którzy dokumenty w Buczaczu sporządzone podpisali, był Józef Budziński. Zeznał on w sporze cywilnym wytoczonym przez ś p Romana Dyczkowskiego przeciw Nerenowiczom i Perlmutterowi — w sądzie powiatowym w Buczaczu ku wiecznej pamięci pod przysięgą, że ś. p. Roman Dyczkowski podczas sporządzenia „pełnomocnictwa" i przy podpisywaniu onegoż był zupełnie trzeźwym, że upoważnił Perlmuttera nie tylko pisemnie ale i ustnie do sprzedania 15 części dobr Chmielówka lub do zarządzenia nią według upodobania i że zgadza się zupełnie z treścią odczytanego mu pełnomocnictwa. Dalej zeznał Budziński w toku procesu karnego, a następnie zaprzeczył, iż jako świadek podpisał „zabezpieczenie" wręczone przez Perlmuttera Dyczkowskiemu. Ta ostatnia okoliczność jest nieprawdziwą w obec twierdzenia Perlmuttera, kłamliwość zaś poprzednich zeznań Budzińskiego wynika z zaprzysiężonych podań Salamona Sipsera i Jana Gulewicza, popartych wynikiem dochodzeń w ciągu śledztwa specyalnego.

Złożeniem i zaprzysiężeniem fałszywego świadectwa w obec sądu, dopuścił się Józef Budziński zbrodni oszustwa.

Aleksander Zbysław, który sporządzał „Pełnomocnictwo" i „zabezpieczenie" i jako świadek podpisał te dokumenta umarł równie jak drugi świadek Antoni Jarusiewicz.

Na ławie oskarżonych siedzą tedy: Abraham Szulim Perlmutter, wyz. mojż. faktor hr. Baworowskiego b. szynkarz w Strusowie, 53 lat liczący, uwięziony, i Józef Budziński były ekonom hr Baworowskiego — pierwszy oskarżony o zbrodnię oszustwa przez podstępne ułożenie pełnomocnictwa, drugi o zbrodnię oszustwa przez fałszywe złożenie przysięgi w sporze cywilnym Romana Dyczkowskiego przeciw pp. Nerenowiczom

Po związłem a jasnem wygłoszeniu oskarzenia przez zastępcę c. k. prokuratora p. Leżańskiego, z którego wypływa: „że Szulim Perlmutter wbrew woli i wiedzy ś. p Romana Dyczkowskiego, na podstawie sfałszowanego pełnomocnictwa sprzedał pp. Antoniemu i Antoninie Nerenowiczom piątą część Wieniawki za 21000 zł.; otrzymaną przy podpisaniu kontraktu kupna i sprzedaży kwotę 1000 złr ulokował u Włodzimierza Baworowskiego a resztą ceny kupna 20.000 złr. rozporządził tak. że p. Antonina Nerenowiczowa, objąwszy w posiadanie Wieniawkę z dniem podpisania kontraktu t. j. dn 9. lipca 1867 — miała spłacić tę kwotę w dziesięciu ratach rocznych po 2000 złr. ale tę spłatę rozpocząć dopiero 9 lipca 1873. r., a ukończyć w r. 1884 bez żadnych procentów — i tym sposobem wyzuł ś p Romana Dyczkowskiego z całego ciężko zapracowanego mienia, bo wyrugował go z wioski, nie zapłaciwszy mu za nią ani jednego centa — a co więcej — naraził go jeszcze na liczne wydatki i koszta procesu; — wezwał przewodniczący radca pan Mogielnicki Perlmuttera do wytłumaczenia się z zarzuconych mu czynów.

Zeznania tego obżałowanego są w wysokim stopniu niejasne i powikłane; co chwila przyparty do muru opowiada rzeczy niezgodne z prawdą i z jego poprzedniemi zeznaniami: Przyznaje on, że sprzedał piątą część Chmielówki p. Antoninie Nerenowiczowej na podstawie pełnomocnictwa z daty „Buczacz dn. 4go czerwca 1867" otrzymanego od ś. p Romana Dyczkowskiego. Przyznaje dalej, że był przy sporządzaniu tej plenipotencyi przez pisarza Aleks. Zbysława w przytomności Antoniego Jarosiewicza i Józefa Budzińskiego w oberzy Salamona Sipsera w Buczaczu obecnym i że on w zamian tego pełnomocnictwa, które mu ś. p Roman Dyczkowski dobrowolnie i w zupełnie trzeźwym stanie umysłowym, bez dalszego ustanowienia chociażby najniższej wysokości ceny kupna i bez żadnej informacyi tak względem sposobu spłacenia jako też względem ulokowania uzyskanej ze sprzedaży ceny kupna — udzielił — Romanowi Dyczkowskiemu za swej strony dał pismo pod napisem „Zabezpieczenie", które on własnoręcznie podpisał równie jak wszyscy świadkowie. Dalej twierdzi Perlmutter, że wszystko to uczynił za wiedzą i wolą działającego osobiście i ze zupełną świadomością Romana Dyczkowskiego. W lot za powyższemi zeznaniami odpowiada Perlmutter na stosowne zapytania, że nie znał nigdy p. Nerenowiczowej przed układaniem kontraktu, że Dyczkowski błagał go aby dopomógł mu do wyrugowania z posesyi Jurkiewicza i do sprzedania Chmielówki (!) że prócz pisemnej plenipotencyi upoważnił go ustnie do sprzedania Chmielówki i to wyraźnie tylko p. Nerenowiczowej albo hr. Baworowskiemu; że upoważnił go do ulokowania kapitału u hr. Baworowskiego; że zgodził się na powyżej opisany sposób spłaty kapitału 20.000 złr. (!) Zeznał następnie Perlmutter bardzo ważną okoliczność, że p. Nerenowiczowa w dniu w którym Perlmutter układał z Zbysławem plenipotencyę dla siebie t. j. 4. czerwca 1867 mieszkała w Buczaczu

Odczytano plenipotencyę fatalną dla rodziny Dyczkowskich z daty: „Buczacz 4. czerwca 1867". Cała stylizacya tej plenipotencyi wskazuje na to, że była ona wystawioną przez Romana Dyczkowskiego jedynie w tym celu, ażeby Perlmutter wyrugował Jurkiewicza z posesyi; pomimo to znajduje się w niej także ustęp: „i do kontraktów sprzedaży tej piątej części dóbr Chmielówka zawierania," który to ustęp nie stoi w żadnym związku z całą treścią tej plenipotencyi i nie zgadza się najzupełniej z „Zabezpieczeniem," danem Dyczkowskiemu przez Perlmuttera. Zaradki tej Perlmutter nie umie czy nie chce rozwiązać. Odczytano informacyę z daty: „Brzeżany 8. sierpnia 1867" daną przez ś. p. R. Dyczkowskiego w obecności c. k. notaryusza Dr. Ludwikowi Wolskiemu, w której ś. p. R. D. szczegółowo z ofiarowaniem przysięgi, kreśli podstępne — na wstępie niniejszej rozprawy wyczerpująco opisane — postępowanie Perlmuttera; zaprzecza stanowczo, jakoby miał kiedykolwiek zamiar pozbycia się Wieniawki, zeznaje, że dał Perlmuterowi plenipotencyę tylko do wyrugowania Jurkiewicza z posesyi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL.

(*S*) **Kraków**, dnia 10 maja (Koresp. *Gazety Lwowskiej*). W ubiegłym tygodniu mieliśmy przeważnie powietrze suche i łagodne. O ile teraz można ocenić stan rzeczy, zdaje się, że zasiewy nie wiele ucierpiały w skutek przymrozków przeszłotygodniowych. Roboty w polu są na ukończeniu. Stan dróg w skutek pogody nieco lepszy, zawsze jednak dają się słyszeć skargi na utrudnienie komunikacyi.

W handlu towarów mdłe usposobienie przeszłego tygodnia mało się zmieniło.

Spirytus. Dowóz i zapasy gotowego towaru są bardzo małe. Popyt na miejscowe potrzeby silniejszy, w skutek czego cena gotowego towaru trochę się podniosła. Zakupna na spekulacyę ustały, mimo obniżonych żądań. Płacono za towar gotowy zł. 21·70—22 za wiadro 41 mas 80 Tralles.

Mąka pszenna obniżyła się w cenie mimo wywozu za granicę. Żytnia trzyma się, lecz bez znacznego obrotu. Otręby wysełano w znacznych partyach na Szląsk i do Prus po wyższych cenach. Płacono za pszenne miałkie zł. 3·50, pszenne grube zł. 2·80 — żytnie zł. 4 za cetnar.

Wełna; usposobienie mdłe. Zakupy na dłuższe termina są bardzo małe i odbywają się z wielką oględnością. W ogóle zauważyliśmy, iż kupcy zagraniczni zajęli stanowisko wyczekujące. Gotowego towaru zupełny brak.

Targ nasz od ostatniego sprawozdania bardzo małej uległ zmianie. W ogóle jednak w skutek piękniejszej pogody jakoteż z powodu zmniejszających się dowozów z Podola, Wołynia i Besarabii ceny zboża, mianowicie pszenicy i owsa w wyborowych gatunkach trochę się poprawiły. Dowóz zboża wynosił w ubiegłym tygodniu koleją mi do 30.000 korcy — osią dostawiono z publiskich okolic i z Królestwa do 6000 korcy.

Pszenica w białych gatunkach mało dowieziona, znajdowała nabywców nawet po najwyższej cenie. Kupcy z Przerowa i Ołomuńca zakupili do 700 korcy tego gatunku pszenicy, płacąc za korzec zł. 15.30—15 50 Czerwonej zapasy są tu bardzo znaczne, mimo tego jednak znajduje łatwe umieszczenie po cenach stałych. Żółta słabiej, na miejscowe potrzeby skupowana po cenie nieco niższej.

Żyto: dowóz i zapasy są bardzo znaczne. Przeważnie nagromadziły się tutaj liche, wilgotne gatunki podolskiego ziarna, które nawet mimo lepszej tendencyi na ten artykuł na targach zagranicznych nie znajdują nabywców. Wyborowe gatunki znajdują łatwy zbyt po cenach przeszłotygodniowych.

Jęczmień: w gatunkach browarnych mało ofiarowany, był poszukiwany i dobrze płacony. Liche gatunki nagromadzone na naszym placu w znacznych ilościach bez zbytu.

Owies słabo dowieziony; poszukiwany we wszystkich gatunkach i wyżej płacony. Wywóz skierowany do Prus, mianowicie do Wrocławia.

Kukurudza: dowozy zmniejszone. Podolską pozbyto w znacznych ilościach po zł. 8.60—8.75 za 190 fnt. cłowych.

Groch bez znaczniejszej zmiany i chwiejnie, jednak dobre gatunki z łatwością sprzedawano.

Rzepak znajduje trochę mniej popytu jak w przeszłym tygodniu. Wyborowe gatunki utrzymały się w cenie. Z odstawą na sierpień i wrzesień płacono złr. 9.80 do 10 *loco* Kraków.

Siemię lniane na wywóz do Prus płacono złr. 11, 11.50 za 170 ℔ c.

Lnica w wyborowym gatunku płacona złr. 9 do 9.20 za 170 ℔ c.

Koniczyna tylko biała znajduje jeszcze nabywców po cenach niższych. Czerwonej zapasy są na naszym targu jeszcze znaczne, lecz mimo gwałtownego obniżenia ceny nie do umieszczenia.

Na proso i tatarkę popyt żywy przy niezmiennych dowozie ceny niezmienne.

Notowano na naszym targu: pszenicę białą zł. 13 — 14.25 — 15.35 za 170 funt. w., czerwoną złr. 13 — 14 — 14.90 za 170 funt. w., żółtą zł. 12.50 — 14 — 14.25 za 170 funt. w. Żyto polskie złr. 9 — 9.25 za 160 funt. w., podolskie złr. 7.25 — 8 — 8.75 za 160 funt. Jęczmień browarny zł. 7.50—8—8.50 za 140 funt. w., na paszę zł. 5 — 6 — 6.25 za 140 funt. w., Owies zł. 5—5.10 — 5.40 za 100 funt. w.. Groch zł. 8—9—10 za 180 ft. w., Fasola zł. 11 — 11.50— 12 za 180 funt. w., Rzepak zł. 9 — 10 — 10.50 za 150 funt. w. Lnica zł. 9 — 9.50 za 150 funt. w. Koniczyna biała zł. 45 — 46 za 180 funt. w. czerwona zł. 25 — 38 za 180 funt. w., Tatarka zł. 6.50 — 7 za 140 ft. w. Proso zł. 8 — 9.25 za 170 funtów w., Kukurudza zł. 8 — 8.50 za 170 ft. wiedeńskich.

Rubel. 155.25 Talar 166.25

— **Zakład kredytowy włościański:** Stan w obiegu będących asygnat kasowych tego zakładu wynosił w dniu 30 Kwietnia r. b. 686.450.w.a.

OSTATNIA POCZTA.

Na ostatnich posiedzeniach delegacyi austryackiej załatwiono według wniosków komisyi skarbowej preliminarze ministerstwa spraw zagranicznych, ministerstwa skarbu i najwyższej Izby obrachunkowej. W miejsce doktora Zyblikiewicza powołano delegata Chrzanowskiego.

W Styryi wezbrały rzeki i wyrządziły w niektórych częściach kraju wielkie szkody.

Zgromadzenie narodowe francuskie odbyło 12. b. m. pierwsze po feryach posiedzenie. Odczytano pismo dep. Piccona, który składa swój mandat. i daje wyjaśnienia o mowie, mianej w Nicei. Piccon oświadcza, że kocha Niceę nadewszystko, i że uznał odstąpienie Nicei, jako fakt dokonany. W mowie swej powiedział jedynie, że jeżeli powrót Nicei do Włoch jest możliwym, stać się to może tylko na podstawie dobrowolnej umowy.

Beauregard, deputowany sabaudzki, protestował przeciw separatystycznym twierdzeniom Piccona i mówił: „Chociaż w Sabaudyi istnieją niektóre różnice zdań, to jednak wszyscy, tak monarchiści jak republikanie zgadzają się na okrzyk „Niech żyje Francya!" czego mieszkańcy tamtejsi dali dowody podczas ostatniej wojny." Po wylosowaniu biur odroczyło się Zgromadz. nar. do dnia następnego, w którym odbyć się miał wybór prezydenta.

Urzędowa *Gaceta* madrycka ogłasza taką listę nowych ministrów: Zabala prezydentem ministrów i ministrem wojny, Sagasta spraw wewnętrznych, Ulloa stanu, Camacho, finansów, Alonso Martinez, sprawiedliwości, Alonso Colmenaresa, rolnictwa, Romero Ortiz kolonii a Rodriguez Aries marynarki.

W angielskiej Izbie lordów oświadczył 13. b. m. minister kolonij Carnarvon, że rząd życzy sobie rozstrzygnąć sprawy posiadłości na Złotych Wybrzeżach w porozumieniu z parlamentem i narodem. Zyskał on przekonanie, że wśród obecnych okoliczności nieprawdopodobieństwem jest zrzekać się tych posiadłości.

Telegram *Deutsche Ztg.* z Konstantynopola donosi, że sułtan przyrzekł księciu Milanowi odstąpić Mały Zwornik na rzecz Serbii.

Dnia 13. b. m. otwarto kolej żelazną Jassy-Ungheni, która linie rumuńskie łączy z rossyjskiemi.

Z Chili 13. b. m. donoszą: Minister prezydent angielski wezwał rząd chilijski aby natychmiast wypuścił na wolność angielskiego kapitana Hyde, który został uwięziony z powodu mniemanej winy w zatopieniu parowca Taina. Oraz wezwał minister angielski rząd, aby kapitanowi wypłacono 25.000 ft. szt. wynagrodzenia, grożąc w przeciwnym razie bezzwłocznym wyjazdem. Mówią, że eskadra angielska pojawi się pod Valparaiso.

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Dnia 13. Maja 1874 roku, wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim następujących pięć liczb:

82 1 58 81 83

Następne ciągnienia przypadają w dniu 27. Maja i 10. Czerwca 1874 r.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 14. Maja.

Hotel Żorża:

Pp. Krasicki S., z Liska—Bocheński J., z Muzyłowa. — Bogdanowicz K., z Dżurkowa. — Zadurowicz K., z Podola. — Harnalia A., z Kijowa.

Hotel Angielski:

Pp. Grabowski M., z Tarnowa. — Bukowski A., z Rygi. — Hubicki A., z Ożydowa. — Kęplicz M., z Artasewa. Żelechowski S., z Nieprzaśnicy.

Hotel Europejski.

Pp. Bormann J., z Królestwa. — Bereźnicki J., z Bereznicy. — Czajkowski F., z Wybuchowy. — Chrząszcz T., z Słowity. — Padlewski S., z Suchodoła. — Sulimirski J., z Słotwiny.

Hotel Krakowski:

Pp. Borkowski J., z Okrzesaniec.

Hotel Kuhna:

Pp. Bursa W., z Obertyna. — Romański A., z Łuki.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 14. Maja

Pp. Poniński A., do Dobrostan. — Mier H., do Buska. — Relinger J., do Krakowa. — Pohl W., na Wołyń. — Szczanicki S., do Poznania. — Sakara P., do Królestwa. — Wiwien J., do Poznanki.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 15. Maja 1874.

Barometr 734·8mm. Psychometr suchy + 3·6°C Psychometr wilgotny + 2·1°C. Prężność pary 4·4 mm. Wilgoć 76. Zachmurzenie 0. Wiatr NW4. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin 8·1mm.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa [illegible] . 57. m. rano 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 8. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5 g. 5 m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m w południe i 11. g. 43 m w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1	po południu		
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„	—	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„	30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut	10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„	15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„	10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„	10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„	—	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„	20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

(Nadesłane).

Wszystkim chorym przywraca siłę i zdrowie bez lekarstw i kosztów wyborna

REVALESCIÈRE

du Barry z Londynu.

Od 26 lat żadna choroba niemoże się oprzeć delikatnej *Revalescière du Barry*, która u dorosłych i u dzieci usuwa bez leków i kosztów wszystkie cierpienia żołądkowe, nerwowe, piersiowe, płucowe, choroby wątroby, gruczołów, błon śluzowych, oddechowe, pęcherza, nerek, gruźlicę, suchoty, dychawicę, kaszel, niestrawność, zatkanie, rozwolnienie, bezsenność, osłabienie, hemoroidy, wodną puchlinę, febrę, zawrót głowy, uderzenia, szum w uszach, nudności i wymioty nawet wśród ciąży, diabetes, melancholię, chudnięcie, reumatyzm, gościec i bladaczkę.

Wyciąg z 80.000 świadectw o wyleczonych chorobach, które oparły się wszelkim lekarstwom, a między tem certyfikaty profesora Dra. Wurzera, radcy medycynalnego Dra. Angelsteina, Dra. Shoreland, Dr. Campbell, profesora Dra. Dédé, Dra. Ure, hr. Castlestuart, markizy de Brehan, księcia Issenstein, hr. Mensdorff Pouilly i wielu innych wysoko położonych osób, przesyła się na żądanie franco.

Skrócony wyciąg z certyfikatów.

L. 64210. Markiza de Brehan uleczona z siedmioletniej słabości wątroby, bezsenności, drżenia chudnięcia i hipochondryi.

L. 78109. Wdowa p. Klemm w Düsseldorfie z długoletniego bolu głowy i wymiotów.

L. 75877. Floryan Köller c. k. rządca wojskowy w Wielkim Waradynie z kataru płuc i gardła, zawrotu głowy i ciężkości na piersiach.

L. 75970. P. Gabriel Teschner, słuchacz wyższej szkoły handlowej w Wiedniu ze słabości piersiowej i nerwowej rozwiniętej w wysokim stopniu.

L. 65715. Panna de Montlouis z niestrawności, bezsenności i chudnięcia.

L. 76928. Br. Sigmo z dziesięcioletniego porażenia rąk i nóg.

Pożywniejsza niż mięso, oszczędza Revalescière u dorosłych i dzieci, 50 razy cenę swoją na innych środkach i pożywieniu. W puszkach zawierających ½ funta 1 zł. 50 c.. 1 f. 2 zł. 50 c., 2. f. 4 zł. 50 ct. 5. f. 10 zł., 12 f. 20 zł., 24 f. 36 zł. Biszkopty Revalescière w puszkach po 2 zł. 50 c., 4 zł. 50 c., Revalescière chocolatée w tabliczkach i proszkach na 12 filiżanek 1 zł. 50 c., na 24 filiżanek 2 zł. 50 c., na 48 filiżanek 4 zł. 50 c., w proszkach na 120 filiżanek 10 zł., 288 filiżanek 20 zł, 576 filiżanek 36. zł. Miejsca sprzedaży: *Barry du Barry et Comp.* w Wiedniu, *Wallfischgasse Nr. 8.* ***we Lwowie u Piotra Mikolascha, Zygmunta Ruckera, Leopolda Rotlendera, F. W. Królikowskiego i Jakóba Beisera, w Przemyślu u Ed. Machalskiego*** również we wszystkich miastach u znanych aptekarzów i kupców. Z Wiednia uskutecznia się przesyłka w różne strony za zaliczką.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 13. Maja 1874.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup	246	—	248	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	z kup	144	50	146	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	z kup	211	—	213	50
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	Oprócz kupona b.	82	90	83	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	Oprócz kupona b.	73	40	74	10
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.	Oprócz kupona b.	82	90	83	50
Banku hipoteczn. gal.	Oprócz kupona b.	87	—	87	60
Gal. zakładu kred. włościańskiego	Oprócz kupona b.	93	50	95	—
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.	Oprócz kupona b.	79	—	79	60
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	Oprócz kupona b.	86	25	87	25
4. Losy					
Miasta Krakowa		20	—	22	—
„ Stanisławowa		16	—	18	—
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	20	5	30
„ cesarski		5	24	5	34
Napoleond'or		8	93	9	2
Pół imperyał rossyjski		9	—	9	15
Rubel rossyjski srebrny		1	64	1	70
„ „ papierowy		1	54	1	55
Talar pruski srebrny		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		1	64	1	67
Srebro		105	50	106	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. Maja 1874.

1. Dług Państwa (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banku.	69.15	69.25
„ „ w srebrze	74.20	74.30
Losy z r. 1839 całe	290.—	297.—
„ „ 1839 piąta część	248.—	250.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	97.50	98.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	105.25	105.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.25	109.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.50	135.75
Renty Como po 42 lir. austr.	20.—	21.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	97.—	97.—
Bukowiny	76.75	77.25
Galicyi	78.50	79.25
Niższej Austryi	98.—	—.—
Siedmiogrodu	71.—	71.75
Węgier	75.—	75.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 800 zł. wpłata 50 prc.	131.75	132.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	216.—	216.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	860.—	870.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	978.—	980.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	526.—	528.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	202.—	203.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Płn. kolej po 1000 zł. w. a.	2067.—	2072.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	246.50	247.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	145.—	145.25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	318.—	319.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	137.—	138.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	101.50	102.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.—	95.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	73.—	74.—
„ „ „ po 5 prc.	83.—	83.25
Gal. banku hipot. po 6 prc.	86.50	87.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	94.75	95.25
Bank. narod. po 5 prc.	90.55	90.70
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.50	87.—
„ „ „ (rente) po 6 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	77.40	77.80
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	34.—	35.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.—	94.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	89.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.50	107.—
„ „ „ „ II. emisyi	102.75	103.25
„ „ „ „ III. „	102.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	76.—	76.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	157.—	157.50
Clarego po 40 zł. m. k.	26.50	27.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.—	24.50
Palffiego po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50
Salma po 40 zł. m. k.	30.—	31.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	22.—	23.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	13.—	14.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	107.—	108.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.—	55.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.75	21.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.50	19.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.10	94.20
Augsburg za 100 zł. w p. n.	94.10	94.20
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.20	94.85
Hamburg za 100 M. B.	55.10	55.10
Londyn za 10 ft. szt.	111.85	111.95
Paryż za 100 fr.	44.30	44.30
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.40	5.41
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.97	8.97
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.30	106.50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 13. Maja

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	10
„ „ „ w srebrze	74	25
Losy z 1860 roku	105	60
Akcye banku wiedeńskiego	978	—
„ „ kredytowego	217	50
Londyn 10 funtów szterlingów	111	80
Srebro	106	—
Napoleond'or	8	96
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1598 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8608 Z dniem 16. Maja 1874 rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w miejscowości Łapanowie, powiecie Bocheńskim, który się pocztą listową i wartościową, jakoteż przekazami pieniężnemi zatrudniać będzie i swoje połączenie za pomocą dziennych jazd posłańczych Gdów - Muchówka otrzyma

Z tego powodu zmienia się porządek jazd posłańczych wyż wymienionych z dniem rzeczonym jak następuje:

dziennie:

Z Gdowa o 5. g. 20 m. po południu
w Łapanowie o 7. g. wieczór
z Łapanowa o 7. g. 10. m. wieczór
w Muchówce o 8. g. 35. m. wieczór.

Odejście po przybyciu poczty karyołkowej z Bochni.

dziennie;

Z Muchówki o V. g. rano
w Łapanowie o VI. g. 25. m. rano
z Łapanowa o VI. g. 35. m. rano
w Gdowie o VIII. g. 15. m. rano.

Wpływa w Gdowie do poczty karyołkowej do Bochni.

Oddalenie między Łapanowem a Gdowem wynosi 2 mile, a między Łapanowem i Muchówką 1 5/8 mili.

Do obrębu doręczenia urzędu pocztowego w Łapanowie wciela się następujące gminy:

Łapanów, Wolica, Lubomierz, Kępanów, Grubie, Tarnawa, Boczów, Brzezowa, Podjasień, Ubrzez, Zbydniów, Trzciana, Kobylec z Borowkami i Janikówką, Podegrodzie, Kamyk. Wieruszyce z Wolą wieruszycką, Zerosławice i Bojunczyce

Ciężar pojedyńczej przesyłki wartościowej w urzędzie pocztowym w Łapanowie przyjmować się mogącej ogranicza się na 25 funtów wagi.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 1. Maja 1874.

Kundmachung.

Z. 8608. Mit 16. Mai 1874 wird in dem Orte Łapanow, Bezirk Bochnia, ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, so wie mit dem Geldanweisungsgeschäfte befassen, und seine Verbindung durch die bestehenden täglichen Botenfahrten Gdów-Muchówka erhalten wird.

Aus diesem Anlasse wird die Cursordnung obbesagter Botenfahrten mit obigem Zeitpunkte nachstehends geändert:

täglich.

Von Gdow um 5 Uhr 20 M. NMtg.
in Łapanow um 7 U. — M. Abds.
von Łapanow um 7 U. 10 M. „
in Muchowka um 8 U. 35 M. „

Abgang nach Ankunft der Cariolpost aus Bochnia.

täglich.

Von Muchowka um V Uhr Früh
in Łapanow um VI U. 25 M. Früh
von Łapanow um VI U. 35 M Früh
in Gdow um VIII U. 15 M. Früh.

Influirt in Gdow zur Cariolpost nach Bochnia.

Die Entfernung von Łapanow nach Gdow beträgt 2 Meilen und von Łapanow nach Muchowka 1 5/8 Meilen.

Zu dem Bestellungsbezirke des Postamtes Łapanow werden folgende Gemeinden einverleibt:

Łapanow, Wolica, Lubomierz, Kępanow, Grubie, Tarnawa, Boczow, Brzezowa, Podjasień, Ubrzez, Zbydniow, Trzciana, Kobylec mit Borowki und Janikówka, Podegrodzie, Kamyk, Wieruszyce mit Wola Wieruszycka, Zerosławice und Bojunczyce.

Das Maximal-Gewicht der bei dem Postamte Łapanow aufzunehmenden Fahrpoststücke wird auf 25 Pfund eingeschränkt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 1. Mai 1874.

(1605 1—3) **Edykt.**

L. 73.957. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym Edyktem wiadomo czyni Maryannie z Poradowskich Raczyńskiej, iż Wanda z Szwejkowskich Borowska i Leon Borowski przeciw niej pod dniem 22. Grudnia 1873 l. 73.957 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 9. Czerwca 1874 o godzinie 10. przed południem ustanowiony został; ponieważ miejsce pobytu wyż wymienionej pozwanej wiadomem nie jest, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jej koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Skałkowskiego z zastępstwem adw. Dra Popiela kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc Edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i Sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż w przeciwnym razie wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała. Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 31. Grudnia 1873.

(1619 1—3) **Edykt.**

L. 1.452. C. k Sąd powiatowy w Gródku podaje do wiadomości, że na zaspokojenie kapitału 350 złr. a względnie sumy 343 zł. a. w. przez Zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciw Janowi i Maryi Janczura wywalczonej z pn. publiczna sprzedaż dłużniczej realności w Rodatyczach pod kom. subrep. Nr 4/49 położonej, odbędzie się w tutejszym Sądzie na dzień 11. Czerwca 1874, 16. Lipca 1874 i 20. Sierpnia 1874 każdą razą o godzinie 10. z rana pod następującemi warunkami: Za cenę wywołania stanowi się suma 700 zł. wa., jako szacunkowa wartość takowej.

Z c. k. Sądu powiatowego
Gródek dnia 20. Marca 1874.

(1620 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1.495. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia przez Szaje Potascher przeciw Piotrowi Florek wywalczonej kwoty 57 złr. 66 ct. a. w. z pn. rozpisano publiczną przymusową sprzedaż gruntu pod l. 9, w Leżachowie, w starostwie Jarosławskiem położonego, ciała tabularnego niestanowiącego a własnością Piotra Flurek będącego, w 3 terminach dnia 5. Czerwca 1874, 3. Lipca 1874 i 30. Lipca 1874 o godzinie 10. przed południem w Sieniawie odbyć się mających.

Jako cenę wywołania przyjęto wartość szacunkową 70 zł. a. w. — Wadyum wynosi 7 zł. a. w. — Grunt powyższy na 2 pierwszych terminach tylko wyżej — lub za cenę szacunkową, na 3cim także niżej takowej sprzedanym będzie.

Bliższe warunki sprzedaży oraz akt opisania i oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą. O czem się chęć kupna mających zawiadamia.

Sieniawia dnia 24. Lutego 1874.

(1580) **Erkenntniße.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt: daß der Inhalt des in der Nummer 5 der Monatsschrift „Volksbote" am Mai 1874 enthaltenen Aufsatzes mit dem Titel „Monatsschau auf dem politischen und religiösen Gebiete" das Vergehen nach §. 300 St. G., rücks. Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. B. 8/1863, begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 4. Mai 1874.

Babitsch m. p. Thallinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 17 der Wochenschrift „Sonn- und Feiertags-Courier" vom 6. April 1874 enthaltenen Feuilleton-Artikels mit der Aufschrift „Die Auferstehung der Lüge" das Verbrechen nach §. 122 a. St. G. und Vergehen nach §. 303 St. G begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 4. Mai 1874.

Babitsch m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Oberlandesgericht in Graz als Gerichtshof zweiter Instanz, hat über die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 15. April 1874, Z. 3857 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Katholische Kundgebungen in Wien" in der Zeitschrift „Grazer Volksblatt" Nr. 66 vom 22. März 1874, gedruckt in Graz in der Vereins-Druckerei im Jahre 1874, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und Ordnung nach §. 65 lit. a. St. G., und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwalt-

schaft in Folge des Beschlußes vom 25. April 1874, Z. 13265, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels auf der 1. Blattseite 2. Spalte, und auf der 2. Blattseite 1. und 2. Spalte mit der Aufschrift „Volby obecní v zákonní apretuře c. k. okresniho hejtmanství v Karlině“ in der Zeitschrift „Pokrok“ Nr. 110 vom 22. April 1874 begründet den Thatbestand des im §. 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 4. April 1874 Z. 10601, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Der k. k. Oberfinanzrath Schmidt“, in der Zeitschrift „Prager Börsen-Correspondenz“ Nr. 72 vom 30. März 1874, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 1. April 1874, Zahl 10448 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Zeitbetrachtungen“ in der Zeitschrift „Politik“ Nr. 87 vom 29. März 1874, begründet den Thatbestand des Vergehens der Störung der öffentlichen Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. rücks. Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8/1863, und nach §. 302 St. G., und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staasanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 12. April 1874 Z. 11736, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Der zweite Neutralitätsbrief aus Oesterreich“ in der Zeitschrift „Politik“ Nr. 97 vom 9. April 1874, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und Ordnung nach §. 65 e. St. G. und nach Art. II. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme, auf Grund des §. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 29. April 1874, Zahl 13528, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels auf der ersten Blattseite in der 1., 2. und 3. Spalte mit der Aufschrift „Die k. k. privilegirte Schönfärberei“ in der Zeitschrift „Politik“ Nr. 112, vom 24. April 1874, begründet den Thatbestand des im §. 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens gegen die öffentliche Ruhe nnd Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verbothen.

Das k. k. Landes- als Preßgericht zu Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft, in Folge Beschlußes vom 29. April 1874 Zahl 13717, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Aphorismen über das Verhältniß von Staat und Kirche“ in der Zeitschrift „Frisch voran“ Nr. 17 vom 24. April 1874 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 5. Mai 1874, Z. 3768, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des auf der 1. Blattseite unter der Aufschrift „Die geistige Arbeit der Juden“, dann der Inhalt des auf der 2. Blattseite unter der Aufschrift „Streiflichter aus der Schreckenszeit des Olmützer Kriminals „abgedruckten Artikels in der am 2. Mai 1874 zur Ausgabe bestimmten und an diesem Tage als Pflichtexemplar überreichten Nummer 1 der periodischen Druckschrift „Gift“ vom 1. Mai 1874 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §§. 302 und 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(1556 3—3) **Edykt.**

L. 8131. Sąd obwodowy ogłasza, iż w postępowaniu krydalnem przeciw Benjaminowi Neugasserowi w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego c. k. Radcy Sądu krajowego P. Knendicha, który w skutek awansu na c. k. prezydenta Sądu obwodowego do Rzeszowa przeniesiony — komisarzem konkursu Benjamina Neugassera — c. k. adjunkt sądowy p. Rudolf zamianowany został, — również ogłasza się, iż tymczasowy zarządca massy konkursowej p. adwokat dr. Pietrzycki jako stały zarządca zatwierdzony, a temuż jako zastępca adw. dr. Reiner dodany został.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego
Tarnów dnia 30. Kwietnia 1874.

(1560 3—3) **Edykt.**

L.1800 C.k. Sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, że celem wydobycia dłużnej przez Stefana Mekietyna zakładowi kredytowemu włościańskiemu kwoty 98 złr. w. a. z pn. odbędzie się w budynku sądowym licytacya realności gospodarczej pod l. 170 w Skwarzawie nowej położonej w trzech terminach a to: 12. Czerwca 1874 — 26. Czerwca 1874 i 10. Lipca 1874 o godzinie 10. rano.

Realność ta dopiero na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej 300 złr. sprzedaną być może.

Wadium wynosi 30 złr. w. a.

Nabywca złożyć ma połowę ceny kupna zaraz po licytacyi, zaś resztę po jej prawomocnem zatwierdzeniu.

Reszta warunków licytacyi i protokół zastawnego opisania można przeglądnąć w t. s. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
W Żółkwi dnia 11. Marca 1874.

(1563 3—3) **Edykt.**

L. 21.113. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Ludwika Szawłowskiego wyznaczono uchwałą z dnia 25. Kwietnia 1874 L. 21.113. termin do wykonania usprawiedliwienia prenotowanych na rzecz Paulina Sachajdakowskiego i Wiktora Boternay czyli Paterna w stanie biernym dóbr Przewłoki praw dzierżawy na dzień 8. Czerwca 1874 o godz 11. przed południem.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom Wiktora Boternay czyli Paterna — do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Horwata z substytucyą adw. Dr. Józefa Smolki ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem rzeczonych spadkobierców aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili. i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków uzyli. ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c k. Sądu krajowego
Lwów dnia 25. Kwietnia 1874.

(1564 3—3) **Konkurs.**

10.931. Posada ekspedyenta pocztowego w Krempny, powiat Krosno

za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. w. a. dotacya roczna 150 złr., ryczałt kancelaryjny 40 złr. i ryczałt posłańczy 150 złr.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Posada ekspedyenta pocztowego w Sokołowie koło Stryja, powiat Stryj

za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr., dotacya roczna 150 złr., ryczałt kancelaryjny 36 złr. w. a. i ryczałt za utrzymywanie jazd posłańczych do Stryja w kwocie rocznych 750 złr. w. a.

Podania należy wnieść w przeciągu trzech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Posada ekspedyenta pocztowego w Żurawicy, powiat Przemyśl

za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr., płaca roczna 150 złr., ryczałt kancelaryjny 40 złr. w. a.

Podania należy wnieść w przeciągu trzech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Posada woźnego pocztowego w tymczasowym charakterze przy urzędzie pocztowym we Lwowie.

Płaca roczna 350 złr. i 25 procentowy dodatek aktywalny tudzież suknia służbowa in natura, kaucya 200 złr

Termin czterotygodniowy do wniesienia podań w prawne wymogi zaopatrzonych do Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 7. Maja 1874.

(1590 3—3) **Edykt.**

L. 9.943 Ces. kr. Sąd krajowy czyni wiadomo, iż publiczna egzekucyjna sprzedaż realności Nr. 40 lit. B. Gm. XI. (286 Dz. VIII.) w Krakowie położonej, Jerzego Frohne własnej na zaspokojenie sumy 5.300 złp. z procentem po 5% od dnia 7. Października 1849, kosztami 22 zł. 7 ct., 9 zł. 2 ct., 11 zł 7 ct., kosztami egzekucyjnego oszacowania 19 zł. 3 ct. i 24 zł. w. a., jakoteż kosztami w kwocie 14 zł. 72 ct. przyznanemi, odbędzie się w trzecim terminie na dniu 9. Czerwca o godzinie 10. rano w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie pod warunkami w Nrach 23, 24, 24 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonemi, z tą jednakowoż zmianą, iż realność pod l. 286 Dz. VIII. (40. lit. B. Gm. XI.) na tymże terminie nawet niżej ceny szacunkowej, jednakże nie za mniej jak za sumę 800 zł. w. a. sprzedaną będzie, tudzież że chęć kupna mający złożyć winien przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komissyi sądowej tytułem wadium kwotę 100 zł. w. a.

Z rady c. k. Sądu krajowego.
Kraków, dnia 24. Kwietnia 1874.

(1572 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 642. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Mojżeszowi Lauferowi od Fedia Kurtasza i Oleksy Tebeszowskiego w kwocie 208 złr. w. a. z pn. przypadającej, przeprowadzoną będzie w zabudowaniu sądowem w dniach 20. Maja 1874, 22. Czerwca 1874 i 20. Lipca 1874 każdą razą o godzinie 10. przed południem publiczna egzekucyjna przedaż bydła i sprzętów gospodarczych u Fedia Kurtasza zajętych, tudzież przedaż realności Fedia Kurtasza własnej pod Nr. k. 6. str. 83. nowym w Broszniowie leżącej i realności Oleksy Tebeszowskiego własnej w Broszniowie pod Nr. k. 39 subrep. 71. położonej z tem nadmienieniem, że ruchomości w pierwszym terminie za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś w drugim terminie także niżej takowej, że zaś powyższe realności w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej tejże, a w trzecim terminie także niżej tej ceny przedane będą.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa, a to realności Nr. k. 39. subrep. 71. kwota 156 złr. w. a. a realności Nr. k. star. 83. nowy, kwota 204 złr. w. a. a wadium 10% tychże.

Reszta warunków licytacyi i akt zastawniczego opisania i ocenienia mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c k Sądu powiatowego
Rożniatów dnia 4. Kwietnia 1874.

(1573 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4172. Sąd powiatowy w Zmigrodzie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia przez Semana Sudyk c. k. uprz. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu dłużnej kwoty 183 zł. 1 ct. w. a. z pn. zamieniając pierwotnie tutejszosądową uchwałą z dnia 19. Sierpnia 1869 l. 1951 do wiadomości sądowej przyjęte dobrowolne opisanie zastawnicze realności pod l. 41 w Kołani położonej. w egzekucyjne, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi rzeczonej realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, a własnością dłużnika Semona Sudyk będącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawnego opisania z dnia 10. Kwietnia 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach: a to: dnia 22. Maja, 25. Czerwca i 24. Lipca 1874 w sądzie tutejszym, każdą razą o 10. godzinie rano pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Za cenę wywołania stanowi się suma szacunkowa 400 zł. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 40 zł. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego. Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.

3. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki tudzież protokół zastawnego opisania dotyczącej realności przejrzane być mogą w sądzie tutejszym każdego czasu w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy.
Zmigród dnia 31. Marca 1874.

(1576 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 4252 / R. s. k. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w szkołach realnych,

1. We Lwowie na jednę posadę nauczyciela języków nowożytnych, jednę posadę nauczyciela matematyki i jednę posadę nauczyciela rysunków wolnoręcznych.

2. W Krakowie na jednę posadę nauczyciela chemii.

3. W Jarosławiu na dwie posady nauczycieli języków nowożytnych, jednę posadę nauczyciela matematyki, jednę posadę nauczyciela fizyki, jednę posadę nauczyciela historyi naturalnej, jednę posadę nauczyciela chemii i jednę posadę nauczyciela geometryi wykreślnej i rysunków linearnych.

Do otrzymania którejkolwiek z tych posad potrzebną jest kwalifikacya z przedmiotu powyżej wskazanego jako głównego, a prócz tego kwalifikacyi przynajmniej na niższą szkołę realną z jednego z przedmiotów oznaczonych w przepisach egzaminacyjnych dla szkół realnych.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z 9. Kwietnia 1870 i 15 Kwietnia 1873.

Kandydaci mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta do Rady szkolnej krajowej wprost lub jeżeli są w służbie publicznej, na ręce przełożonej władzy, najpóźniej do 25. Maja 1874.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 3. Maja 1874.

(1577 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 4253 / R. s. k. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w gimnazyach:

1. Na posadę nauczyciela filologii klasycznej i posadę nauczyciela historyi naturalnej w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie.

2. Na posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyum akademickiem we Lwowie.

3. Na posadę nauczyciela filologii klasycznej i posadę nauczyciela historyi i geografii w c. k. gimnazyum w Kołomyi.

4. Na posadę nauczyciela filologi klasycznej i posadę nauczyciela historyi i geografii w c. k. gimnazyum w Brzeżanach.

5. Na posadę nauczyciela filologii klasycznej i posadę nauczyciela historyi i geografii w c. k. gimnazyum w Złoczowie.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca w myśl ustaw z 9. Kwietnia 1870 i 15. Kwietnia 1873.

Kandydaci winni się wykazać zupełną kwalifikacyą nauczycielską z dotyczących przedmiotów a oprócz tego przynajmniej udowodnioną praktyczną kwalifikacyą do nauczania języka polskiego albo niemieckiego.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnieść do Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 25. Maja b. r.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 3. Maja 1874.

(1566 2—3) **Edykt.**

L. 3.839. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa niniejszem, nieznajomego posiadacza zatraconego wedle podania wekslu z daty: Kuty dnia 5. Maja 1867, na 500 zł. w. a. opiewającego, na dniu 1. Stycznia 1868 płatnego, przez Mojżesza Gottlieba jako akceptanta na rzecz wystawiciela tegoż wekslu Itzka Schattnera akceptowanego a przez wystawiciela na Josefa Druckmana żyrowanego, by tenże weksel w 45 dniach tutejszemu Sądowi przedłożył, ile inaczej za umorzony uznanym będzie.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów dnia 22. Kwietnia 1874.

(1537 2—3) **Edykt.**

L. 3.630. C. k. Sąd obwodowy Stanisławowski uwiadamia niniejszym Menachima Rosenberga, co do miejsca pobytu i co do życia niewiadomego, iż p. Aleksander Zaleski przeciw niemu pod dniem 22 Marca 1874 l. 3 630 pozew o wyekstabulowanie obowiązku dostarczenia 200 wiader spirytusu do Wisznicza na rzecz Menachima Rosenberga w stanie biernym dóbr Korolówki jak dom. 290 pag. 452 n. 54 on. zaintabulowanego, wytoczył, tudzież, że do ustnej rozprawy tej sprawy termin na dzień 9. Czerwca 1874 o godzinie 10. z rana wyznaczony, a równocześnie dla pozwanego p. Adw. Dr. Kwiatkowski jako kurator ze substytucyą p. adw. Dr. Tutaka ustanowiony został. — Przeto pozwany winien jest temuż zastępcy swojemu informacyę do obrony udzielić lub innego zastępcy sobie obrać.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów dnia 28. Marca 1874.

(1567 2—3) **Edykt.**

L. 17.030/1873 C. k. Sąd obwodowy Stanisławowski uwiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia wywalczonej przez spadkobierców Jędrzeja Borysławskiego przeciw spadkobiercom Wolfa Heinitz wedle protokołu z dnia 19. Września 1873 do l. 12683 ugodzonej resztującej kwoty 379 zł. 97 ct. w. a. z odsetkami 6% od dnia 10. Grudnia 1873 bieżącemi, wymusową sprzedaż publiczną 2/3 części realności pod l. k. 153 i 154 m. w Stanisławowie położonych do dłużników Rubina i Hindy Heinitz należących na rzecz spadkobierców Jędrzeja Borysławskiego się dozwala, która to publiczna sprzedaż w drodze licytacyi na dniu 26. Czerwca 1874 w c. k. Sądzie obwodowym Stanisławowskim na jednym terminie pod następującemi warunkami ułatwiającemi przedsięwziętą zostanie:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3.690 zł. z tem, że powyższe części realności dłużniczych przy tym terminie za jakąkolwiek bądź cenę, lecz nie poniżej 1.000 zł. sprzedane będą.

2. Wadyum wynosi 100 zł. w gotówce lub papierach wartościowych.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akta oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

O czem się dotyczące strony, zaś dłużniczkę Hindę Heinitz z miejsca pobytu niewiadomą, lub w razie jej śmierci, jej nieznanych spadkobierców przez kuratora adwokata Eminowicza z zastępstwem adwokata Dra Tutaka niemniej też niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli mianowicie: Jakóba Horowitza, Romana Wyszyńskiego, Emilię z Wyszyńskich Friedlową, Leokadyę z Wyszyńskich Wierzejską, Deodata Krzysztofa, Rozalię Rypsynę i Alojzę Agopsowiczów, Hindę Heinitz, a w razie ich śmierci niewiadomych ich spadkobierców, niemniej też i wierzycieli tych, którzyby po dniu 30. Listopada 1871 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza lub późniejsze zapaść mogące uchwały z jakiejkolwiek bądź przyczyny wcześnie doręczonemi być nie mogły, przez ustanowionego niniejszem w osobie adwokata Dra Szydłowskiego z zastępstwem adwokata Dra Bardacha zawiadamia.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 31. Marca 1874.

(1568 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2.520. C. k. miejsko-deleg. Sąd powiatowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem nieobecnego Józefa Wejde i niewiadomych z imienia i z miejsca pobytu dzieci zmarłego Tadeusza Wejde, że z powodu pozwie Jana Serbeńskiego przeciw spadkobiercom ś. p. Salomei Effinowiczowej pod dniem 15. Marca 1874 do l. 2.520 o zapłacenie 227 zł. 31 ct. w. a. wytoczonego, dla tychże ustanawia kuratorem adwokata Dra Szydłowskiego ze zastępstwem adwokata Dra Tutaka i dekretacye pozwu ustanowionemu kuratorowi doręcza, że więc jest rzeczą nieobecnego Józefa Wejde i dzieci Tadeusza Wejdę ustanowionemu kuratorowi udzielić potrzebną informacyę lub też innego pełnomocnika sobie ustanowić.

Z c. k. miej. deleg. Sądu powiat.

Stanisławów, 18. Kwietnia 1874.

(1569 2 - 3) **Obwieszczenie**

L. 2 904. C k. miejsko-deleg. Sąd powiatowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem nieobecnego Józefa Wejde, i niewiadome z imienia i miejsca pobytu dzieci zmarłego Tadeusza Wejde iż dla tychże jako pozwanych z powodu pozwu Minadory Serbeńskiej przeciw oświadczonym spadkobiercom ś. p. Salomei Effinowiczowej o zapłacenie 275 zł. z pn. pod dniem 26. Marca 1874 l. 2904 wytoczonego, ustanowiono kuratorem adwokata Dra Szydłowskiego ze zastępstwem adwok. Dra Tutaka, że przeznaczoną dla nich dekretacyę pozwu ustanowionemu kuratorowi doręczono. że więc ich jest rzeczą, bądź ustanowionemu kuratorowi udzielić potrzebną informacyę, bądź też innego pełnomocnika sobie ustanowić.

Z c. k. miej.-deleg Sądu powiat.

Stanisławów, 23. Kwietnia 1874.

(1571 2—3) **Edykt.**

L. 2 295/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Dukli uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Aleksandra i Celestynę Jasieńskich tudzież Jędrzeja Solskiego, że tusądową uchwałą z dnia 25. Sierpnia 1873 l 2295 na ekstabulacyę prawa zastawu dla pierwszych dwóch na zabezpieczenie 41 duk. hol. i 178 zł. m. k. a dla 3go na zabezpieczenie 160 zł. 34¼ kr. m. k. w stanie biernym realności pod Nr. 24 do krydalnej massy St. Landau i Katz należącej, — ciężącego przyzwolono, i że celem doręczenia tej uchwały tabularnej c. k. Notaryusz p. Tomasz Witkiewicz z Brzozowa kuratorem dla nich postanowiony został.

Dukla dnia 25. Sierpnia 1873.

(1574 2—3) **Edykt.**

L. 24.845. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego z dnia 26. Marca 1874 do l. 17898 przeciw Ignacemu Bobrownickiemu na sumę wekslową 750 zł w. a. z przyn. wydano nakaz zapłaty pod dniem 27. Marca b. r. do l. 17898. Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Ignacemu Bobrownickiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra Czemeryńskiego z zastępstwem adwokata Dra Lubińskiego ustanowionego kuratora. Wzywamy niniejszym edyktem pana Ignacego Bobrownickiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 1. Maja 1874.

(1575 2 - 3) **Edykt.**

L. 23.862. C k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym Edyktem wiadomo czyni p Feliksowi Kalicie, byłemu sekretarzowi towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia, iż przeciw niemu towarzystwo zaliczkowe we Lwowie w dniu 25. Kwietnia 1874 pozew wniosło, o zapłacenie sumy wekslowej 500 zł. a. w z pn.; w skutek którego wydany został w dniu dzisiejszym przeciw pozwanemu nakaz zapłaty sumy 500 złr. a. w. z przyn.

Ponieważ miejsce pobytu p. Feliksa Kality niewiadomem jest, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania go i na jego niebezpieczeństwo i koszt tutejszego adwokata Dra Szwedzickiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie, i któremu równocześnie doręcza się nakaz zapłaty.

Niniejszym więc Edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne środki do obrony ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i o tem sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 27. Kwietnia 1874.

(1581 2—3) **Konkurs.**

L. 3457. Wysokie c k Namiestnictwo zezwoliło rozporządzeniem z dnia 26 Marca 1874 l 13117 na założenie publicznej apteki w miasteczku Jezierzanach.

W celu nadania takowej rozpisuje się niniejszem konkurs do 15. Czerwca r. b., w którym terminie winni ubiegający się wnieść swoje podania w prawem przepisane alegata zaopatrzone na ręce c. k. Starosty w Borszczowie.

Borszczów dnia 20. Kwietnia 1874.

(1593 2—3) **Edykt.**

L. 1084 C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, że celem wydobycia przez Juliana Gorczyńskiego przeciw Janowi Cholewie wywalczonej sumy 240 złr. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi gruntu ¼ części roli Cholewówki do l. k. 18 now. 8. daw. w Głogoczowie położonego a będącego własnością Jana Cholewy w Sądzie tutejszym na dniu 16. Czerwca i na dniu 23 Czerwca 1874 r. każdą razą o 10. godzinie rano, pod następnemi warunkami przedsięwziętą będzie:

1) Przedmiotem licytacyi jest grunt, jedna czwarta część roli „Cholewówki" w Głogoczowie położony a do gospodarstwa pod l k. 18 now. 8 daw. tamże przypisany, obecnie jako własność do dłużnika Jana Cholewy należący w protokole zajęcia z dnia 28. Maja 1873 r L. 1173. i szczegółowo opisany, a ciała tabularnego nie stanowiący; — grunt ten sprzedanym będzie najwięcej ofiarującemu ryczałtem w stanie w jakim się znajduje, nie ręcząc przytem ani za obszar ani za pewną rubrykę dochodów.
2) Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa tego gruntu w sumie 810 złr. w. a. i na pierwszych dwóch terminach nie będzie on sprzedany poniżej tej ceny szacunkowej.
3) Każdy z licytantów ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadium w ilości 81 złr. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej.

Dalsze warunki licytacyjne, akt zajęcia i oszacowania w tutejszo sądowej registrarze przeglądnięte być mogą.

O tej uchwale zawiadamia c k. Sąd powiatowy obie strony: p. Rozalię Gutmanową i tych wszystkich, którzyby przed sprzedażą nabyli jakie prawo zastawu lub inne prawa rzeczone na tymże gruncie do rąk kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Przychockiego ustanowionego.

Myślenice dnia 18 Kwietnia 1874.

(1594 2—3) **Edykt.**

L. 6246. Prośbie Dyrekcyi c. k. akcyjnego uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego de praes. 2 Grudnia 1873 Nr. 6264 zadosyć czyniąc, zezwala się w celu zaspokojenia kapitału w sumie 100 zł. w. a. — a względnie 95 zł. 92 ct. a. w. z odsetkami po 12% od 18. Czerwca 1871 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 5% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w niniejszem podaniu likwidowanych publiczną, egzekucyjną przedaż realności Nr. 77 w Laszkach królewskich położonej Kościa Czajkowskiego własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 2. Marca 1870 opisanemi gruntami i innemi przynależnościami pod następującemi warunkami:

I. Za cenę wywołania stanowi się suma 200 złr. w. a. jako wartość tej realności, przy udzieleniu kredytu wyrachowana.
II. Każdy chęć kupienia mający, złoży przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania t j. kwotę 20 zł. a. w. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych, c k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego, wraz z kuponami niezapadłemi a to: według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego, prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadium.
III. Do tej licytacyi rozpisuje się trzy termina, a to:
na dzień 8. Czerwca,
na „ 13. Lipca i
na „ 6. Sierpnia 1874
o godzinie 10. rano w tutejszym Sądzie odbyć się mającą z tym dodatkiem, że jeżeli ta realność na pierwszych dwóch terminach, wyżej ceny szacunkowej albo przynajmniej za tę cenę sprzedaną być nie mogła, takowa na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
IV. Nabywca obowiązany będzie, połowę ceny kupna — wliczając w nią zakład 20 złr a. w. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydanym, ciężary hypoteczne na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzonym zostanie; gdyby prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański realność tę za niższą cenę nabył, aniżeli jego pretensya wynosi, natenczas uwolnionym jest od składania ceny kupna i po zlikwidowaniu należytem dekret własności otrzyma.

Resztę warunków licytacyjnych wolno jest przed lub na powyższych terminach w godzinach urzędowych tu w Sądzie przejrzeć

Chęć kupienia mających, wzywa się więc, aby zaopatrzeni w pieniądze do licytacyi się zgłosili.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany dnia 19. Lutego 1874.

(1595 2 - 3) **Edykt.**

L. 6.248. Prośbie Dyrekcyi c. k. uprz. banku kredytowego włościańskiego de praes. 2. Grudnia 1873 N. 6248 zadosyć czyniąc — w celu ściągnięcia kapitału w sumie 200 zł. a. w. resp. 191 zł. 84 cnt. z odsetkami po 12% od 2. Czerwca 1871 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 6 zł. 68 ct. a. w. już poprzednio przysądzonych i dalszych kosztów w niniejszem podaniu likwidowanych; publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. 33 w Kurowicach położonej Hawryły i Paśki Burych własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawnego opisu z dnia 5 Maja 1870 opisanemi gruntami i innemi przynależnościami pod następującemi warnnkami:

I. Za cenę wywołania stanowi się sumę 400 złr. aw. która jako wartość tej realności przy udzieleniu kredytu wyrachowaną została.
II. Każdy chęć kupienia mający, złoży przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania. tj. kwotę 40 zł a. w w gotówce. w obligacyach państwa, w listach zastawnych c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego; prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadium.
III. Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznaczają się trzy termina, a to:
na dzień 19. Czerwca 1874
na „ 2. Lipca „
i na „ 14. Sierpnia „
zawsze o godzinie 10. rano, która licytacya w tutejszym Sądzie odbywać się będzie
IV. Jeżeliby ta realność na pierwszych dwóch terminach wyżej ceny szacunkowej, albo przynajniej za takową sprzedaną być nie mogła, więc na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie
V. Nabywca obowiązany będzie, połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 40 zł. a. w. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydanym. ciężary hypoteczne na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzony zostanie.

Gdyby prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościanski realność tę za niższą cenę nabył, aniżeli jego przyznana pretensya wynosi, natenczas uwolniony jest od składania ceny kupna i po zlikwidowaniu należytem dekret własności otrzyma.

Resztę warunków licytacyjnych przed lub na powyższych terminach tu w sądzie w godzinach urzędowych przejrzeć wolno.

Chęć kupienia mający, raczą się więc — zaopatrzeni w pieniądze — do tej licytacyi zgłosić.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany dnia 19. Lutego 1874.

(1601 2—3) **Edykt.**

L. 2.812. C. k. Sąd powiatowy Krzeszowicki, podaje do wiadomości publicznej odnośnie do Edyktu z dnia 25. Marca 1874 l. 2734, w sprawie Józefa Medaczka przeciw massie Antoniego Buryana o 200 zł. w. a. iż tylko połowa realności Nr 47 w Turczynku massy ś. p. Antoniego Buryana własna, na dniu 9. Czerwca 1874, dnia 7. Lipca i 4go Sierpnia 1874 roku egzekucyjnie sprzedaną będzie.

Krzeszowice dnia 9. Maja 1874.

(1606 2—3) **Edykt.**

L. 19810. Lwowski c. k. Sąd krajowy podaje niniejszem do wiadomości, że pp. August Ludwik 2. im. Valentin de Hauterive, Ludwika z Hornów Valentin de Hauterive i Fewel Póltorak przeciw spadkobiercom ś. p. Szulima Samueli, a mianowicie Sabinie czyli Sinie z Samuelych Menkes, Chaje Line czyli Libe z Samuelych Klintz, Rebece z Samuelych Halberstein, Izaakowi Hersch 2. im. Samuelemu przez kuratora i Edykta, Abrahamowi Jakóbowi 2. im. Samuelemu, Mojżeszowi czyli Maurycemu Samuely, i c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem wysokiego Skarbu pozew wnieśli, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 28. Maja 1874 o godzinie 11. z rana wyznaczonym został.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izaaka Herscha 2. im. Samuelego mianuje c. k. Sąd krajowy kuratorem pana adw. Dr Kohna z zastępstwem p. adw Dr. Manscha.

Wzywa się więc współpozwanego Izaaka Herscha 2 im. Samuelego, aby w należytym czasie osobiście stanął, albo zamianowanemu kuratorowi dał potrzebną instrukcyę, albo też innego zastępcę wybrał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 25 Kwietnia 1874.

(1449 2—3) **Edykt.**

Nr. 677. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niniejszem nieznajomych z życia i miejsca pobytu Leibę Raucha, Majera Raucha, Chanę Mirl dw. im. Weinfeldową, Małkę Reichsthaler, Israela Hillera dw. im. Raucha i Aschera Raucha, że przeciwko nim wnieśli Chane Korn i Ides Gold pozew o uznanie prawa własności do kramnicy, izdebki i podsienia pod Nr. 83 w Ropczycach z pn. i że termin do rozprawy wyznaczonym został na dzień 1. Czerwca 1873 o 10. godzinie zrana. Dla Leiby Raucha został zamianowany za kuratora ad actum Abraham Sandhaus, zaś dla reszty pozwanych Dawid Frühmann z Ropczyc.

Wzywa się pozwanych, by ustanowionym obrońcom pisma i inne dowody ku obronie praw swych służące udzielili, lub żeby przy rozprawie sami albo przez zastępcę swego innego stanęli, gdyż inaczej skutki zaniedbania swej winie przypisać będą musieli.

Ropczyce 30. Marca 1874.

(1612 2 - 3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 887/pr. W celu obsadzenia opróżnionej przy c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu posady adjunkta kancelaryjnego w IX klasie raugi z roczną płacą 1000 zł. a względnie 950 lub 900 zł. a. w. i dodatkiem aktywalnym rocznych 200 zł. a. w.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania w terminie 14dniowym po trzechrazowem ogłoszeniu w rządowej Gazecie Lwowskiej drogą przepisaną do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu.

Przemyśl dnia 11. Maja 1874.

(1618 2—3) **Edykt.**

L. 615. C. k. Sąd powiatowy niniejszem uwiadamia, iż do przeprowadzenia publicznej sprzedaży realności opisanych i oszacowanych w protokole z dnia 8. Września 1872 l. 5253, a mianowicie połowy realności pod l. 8. w Kośmierzynie, Jacka Proniuka własnej i połowy realności pod l 61 w Kośmierzynie Kieryły Jurczaka własnej, celem zaspokojenia sumy 367 zł. w. a. wraz z przyznanemi już kosztami egzekucyjnemi 3 zł, 20 zł. i 3 zł. w. a na rzecz Salamona Markusa Kleinera t. s. uchwałą z dnia 2. Maja 1873 l. 670 dozwolonej, wyznacza się termin na dzień 28. Maja, 5. i 11. Czerwca 1874, każdym razem o godzinie 9. przed południem w t. s zabudowaniu. Jako cenę wywoławczą ustanawia się cena szacunkowa t j. przy realności pod l. 8. kwota 363 zł. w a., zaś przy realności pod l. 61 kwota 112 zł. w. a. — Przed rozpoczęciem sprzedaży muszą chęć kupna mający jako zakład 10% od ceny wywoławczej złożyć. Warunki licytacyjne można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz dnia 24. Lutego 1874.

(1621 2—3) **Konkurs.**

L. 2522 Przy c. k. Sądzie powiatowym w Sołotwinie opróżnioną jest posada dyetaryusza z miesięczną płacą 20 zł. w. a.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania własnoręcznie pisane, poparte dowodami wykazującymi ich biegłość w pismie polskiem, ruskiem i niemieckiem i obznajomieniem z manipulacyą sądową — wnieść do dnia 1. Czerwca 1874 do Naczelnictwa Sądu powiatowego.

Z Naczezelnictwa c. k. Sądu powiatowego.

Sołotwina dnia 7. Maja 1874.

(1512 2—3) **Edykt.**

L. 3468. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Petronelę Bogdanowicz, że spadkobiercy Jana Pawła Pillera przeciwnicy na dniu 18. Marca 1874 do l. 3468. pozew o extabulacyę obowiązku spłacenia wszystkich ciężarów z realności w Stanisławowie dawną l. k. 10. oznaczonej, tudzież prawa Petronelii Bogdanowiczowej dożywotniego mieszkania ze stanu biernego realności pod l. k. $18\,^2/_4$ w Stanisławowie położonej, wnieśli, która to skarga uchwałą tusądową z dnia 31. Marca 1874 do L. 3468. do ustnej rozprawy na dzień 23. Czerwca 1874 dekretowaną została. Gdy miejsce pobytu pozwanej tutejszemu c. k Sądowi wiadomem nie jest, przeto został do jej zastępowania adw. dr. Eminowicz z substytucyą adw dr Maramorosza kuratorem zamianowany. Wzywa się przeto pozwaną Petronelę Bogdanowicz, ażeby przy powyższym terminie w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym osobiście stanęła, albo zamianowanemu zastępcy informacye udzieliła, lub też innego zastępcę mianowała, i o tem Sąd tutejszy zawiadomiła, inaczej bowiem złe skutki z niewykonania tego wyniknąć mogące, sama sobie przypisać będzie musiała. Z c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów dnia 31. Marca 1874.

(1585 3—3) **Obwieszczenie.**

L 377. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie czyni wiadomo, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Laufera przeciw Stefanowi Kondurowi o 48 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 20. Maja 1874, 22. Czerwca 1874 i 20. Lipca 1874, każdą razą o godzinie 10. z rana w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności w Cieniawie pod l. k. 39 st. 113 now. sub rep 139/115 położonej, własnością Stefana Kondura będącej, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, w trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 20 zł. w. a. Reszta zaś warunków licytacyi tudzież akt zastawnego opisania i ocenienia mogą być w tutejszym sądzie przejrzane.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rożniatów dnia 14. Marca 1874.

(1524 3—3) **Edykt.**

L. 8087. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa niniejszem każdego, ktoby książeczkę kasy oszczędności gminy miasta Tarnowa l 5680 na imię Racheli i Józefa Fraenklów wystawionej, na kwoty 100 zł. i 400 zł. w. a., czyli razem kwotę 500 zł. w. a. opiewającą posiadał, prawa swe w przeciągu sześciu miesięcy w tym sądzie zgłosił, w przeciwnym bowiem razie, książeczka ta na żądanie Naftalego Schapiry za umorzoną uznaną zostanie.

Tarnów dnia 23 Kwietnia 1874.

(1534 3—3) **Edykt.**

L. 24.188. Lwowski c. k. Sąd krajowy jako handlowy z powodu prośby Mojżesza Weinreba z dnia 27. b m. l. 24.188 o wydanie przeciw Janowi Kalita, Barbarze Kalita i Feliksowi Kalita nakazu zapłaty sumy wekslowej 500 zł. w. a z p. n. — ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu współpozwanego p. Feliksa Kalita, byłego urzędnika, kuratora ad actum w osobie p. adwokata Dra Gregorowicza, z substytucyą p. adwokata Dra Horwatha, a doręczając wydany jednocześnie nakaz zapłaty, ustanowionemu p kuratorowi — nieobecnego o tem przez niniejszy edykt zawiadamia

Lwów dnia 28. Kwietnia 1874.

(1422 2—3) **Edykt.**

L. 6247. Prośbie Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego de praes. 12. Maja 1872 nr. 2587 zadosyć czyniąc, zezwala się w celu zaspokojenia kapitału w sumie 200 zł. w. a. z odsetkami po 12% od 2. Października 1870 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 5 zł. 52 ct. a. w. już poprzednio przysądzonych i dalszych kosztów w niniejszem podaniu likwidowanych, publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod NC. 50 135 Łuczki Prychody własnej w Kurowicach położonej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu, z dnia 5. Marca 1870 opisanemi gruntami i innemi przynależnościami z następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się suma 400 zł. a. w. jako wartość szacunkowa tej realności przy udzieleniu kredytu wydobyta.
2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania t. j. kwotę 40 zł. a. w. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego włościańskiego, wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej Gazecie Lwowskiej ogłoszonego.
3. Do tej licytacyi rozpisują się trzy termina, a to:

na dzień 19. Czerwca 1874,
na dzień 2. Lipca 1874 i
na dzień 14 Sierpnia 1874

o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie odbyć się mające, z tym dodatkiem, że jeżeli ta realność na pierwszych dwóch terminach. tylko za cenę wywołania, lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie, także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej, jak za 300 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyi wolno jest przed lub na powyższych terminach tu w Sądzie przejrzeć.

Chęć kupienia mający, wzywają się więc, aby zaopatrzeni w pieniądze, do tej licytacyi się zgłosili.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 15. Lutego 1874

(1447 2-3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2963. C. k. Sąd powiatowy w Pilznie ogłasza, iż w skutek wezwania c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z 9. Maja 1873 l. 9299 celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Hirsza Ingbera z Tarnowa w kwocie 25 zł. w. a. z procentem 6% od dnia 9. Sierpnia 1871 kosztami sądowemi 3 zł. 76 ct i egzekucyjnemi 2 zł. 46 ct., 12 ct., 2 zł. 84 ct., 11 zł. 49 ct i 5 zł. 94 ct. w. a. po odtrąceniu jednak upłaconej wierzytelności w kwocie 18 zł. 91 ct. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod l. 121 Jana Daszlaka własnej, i realności pod l. 129 Józefa Pytki własnej, w Wiewiórce położonych, wraz z inwentarzem gospodarczym i gruntowym w protokołach z dnia 14. Maja 1872 l. 10554 zajętych, a w protokole z dnia 31. Lipca 1872 l. 2520 pierwsza objętości 10 morgów na 760 zł. w. a. a druga także tej samej objętości na 705 zł. w. a. ryczałtem oszacowane w trzech terminach w c. k. Sądzie powiatowym w Pilznie, z których pierwszy w dniu 28. Maja 1874, drugi w dniu 25. Czerwca 1874, a trzeci w dniu 21. Lipca 1874, każdą razą o godzinie 10 z rana się stanowi pod bliższemi warunkami, które każdego czasu w registraturze tutejszosądowej są do przejrzenia, równie jak protokół opisania i oszacowania tych realności, które ciała tabularnego nie stanowią.

Pilzno, dnia 26. Listopada 1873.

(1409 3—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 5557. Na podstawie artykułu XVIII. testamentu ś. p. Kazimierza Pruss Petryczyna z dnia 1. czerwca 1862 podaje Wydział królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księztwem Krakowskiem do publicznej wiadomości, iż otrzymawszy od c k. Sądu krajowego Krakowskiego jako instąncyi pertraktacyjnej spadek, czystą spuściznę po śp. Kazimierzu Pruss Petryczynie, przeznaczoną na fundacye stypendyjne, a wynoszącą:

a) w gotówce 1098 zł. $56\frac{1}{2}$ ct ;

b) w książeczkach kas oszczędności Krakowskiej i Lwowskiej 65861 zł. 9 ct w. a.;

c. w obligacyach indemnizacyjnych Galicyi zachodniej 9.700 zł m. k., — zajął się stałą lokacyą tego kapitału w ten sposób, iż zrealizowawszy książeczki kas oszczędności wraz z zaległym procentem, tudzież zapadłe od obligacyi indemnizacyjnych kupony i dobiwszy do uzyskanych sum gotówkę powyż wykazaną, zakupił na stałą lokacyę 5% listy zastawne gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego i 6% listy hipoteczne gal. banku hipotecznego, tak, że rzeczona fundacya posiada obecnie następujący majątek:

1) Sześćdziesiąt ośm tysięcy siedemset (68.700) zł. w. a. w 5% listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego z kuponami od 1. stycznia 1874 bieżącemi z rocznym dochodem 1116 zł. w a.;

2) Ośmnaście tysięcy sześćset (18.600) zł. w. a. w 6% listach zastawnych galic. banku hipotecznego z kuponami od 1. marca 1874 bieżącemi z rocznym dochodem 1116 zł. w. a.;

3) Dziewięć tysięcy siedemset (9700) zł. m. k w 5% obligacyach indemnizacyjnych Galicyi zachodniej z kuponami od 1go listopada 1873 bieżącemi z rocznym dochodem 458 zł. 32 ct. w. a.;

4) książeczkę galic. kasy oszczędności n. 6871/74 na 68 zł 96 ct. w. a.;

5) w gotówce $\frac{1}{2}$ ct.

Razem więc:

A) w papierach wartościowych dziewięćdziesiąt siedm tysięcy (97.000). złr. z rocznym dochodem 5009 zł. 32 ct. w. a.;

B) książeczka galic. kasy oszczędności n. 6871/874 na 68 zł. 96 ct. w. a.;

C) w gotówce $\frac{1}{2}$ ct. w. a.

Lwów dnia 16. Kwietnia 1874.

(1414 3—3) **Edykt.**

Nr. 1969. C. k. Sąd delegowany miejski cywilny, jako Instancya realna zawiadamia, iż na zasadzie wyciągu głównego pierwszego aktu notaryalnego z dnia 5. Kwietnia 1873 l. 7271 i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 28. Października 1865 Nr. 110 Dpp. celem zaspokojenia pierwszej raty na dniu 1. Sierpnia 1873 w kwocie 26 zł. 25 ct. w. a. płatnej, procentów od tejże raty po 9% od 1. do 31. Sierpnia 1873 w kwocie 20 ct. a od dnia 1. Września 1873 aż do dnia zapłaty po 12%, jako też resztującego kapitału w kwocie 339 zł. 1 ct. z procentem 12%, od dnia 24. Stycznia 1874, wreszcie kosztów za niniejsze podanie w kwocie 9 złr. 66 kr. w. a. przyznających się, odbędzie się na żądanie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 27. w Bibicach położonej, Jana Adamczyka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem z dnia 5 Kwietnia 1873 zastawniczo opisanej i na 840 zł. w. a. przez Zakład kredytowy ziemski oszacowanej w trzech terminach na d. 29. Maja, 22. Czerwca i 20. Lipca 1874 w gmachu Św. Piotra, każdą razą o godzinie 9. zrana.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej Registraturze:

Kraków dnia 1. Kwietnia 1874.

Doniesienia prywatne.

[1642 1—3] **Obwieszczenie.**

L. 1940. Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63. Ustaw, kapitał 7010 złr. 79 ct. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 7200 złr. w. a. na hypotekę dóbr Zakamycze w powiecie Krakowskim położonych, WPana Władysława Brzechffy własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1. Lipca 1873 r. jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 6. Maja 1874.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.